

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Państwowej Nr. 61206.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 25 — Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 25. Tel. 245. Skrz. pocz. 63.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. za tekstem 30 gr. Próba ogłoszenia 15 gr. Wyraz po 15 gr. Należy ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenie skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilan sowe o 50 proc. droższe.

Reorganizacja kontroli administracji publicznej.

W ostatnich dniach projekt reorganizacji kontroli administracji publicznej, opracowany przez płk. Korpusu Kontrolerów dr. Stanisława Raczynskiego, był przedmiotem obrad zarówno w komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów jak i w Warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Główne tezy projektu dr. Raczynskiego dadzą się ująć w sposób następujący:

1) Funkcja kontroli powinna być wyodrębniona od innych funkcji administracyjnych i być zależną tylko od Naczelnego Administratora odpowiadającego za całość administracji. 2) W aparacie rządowym należy stworzyć w każdym resorcie niezależną kontrolę administracji, mającej na celu legalność, celowość i gospodarność, umiejscowioną przy ministrze i bezpośrednio od niego zależną. 3) Uprawnienia kontroli administracyjnej powinny dotyczyć również przedsiębiorstw państwowych i funduszy państwowych, mających osobowość prawną, jak również wszelkich przedsiębiorstw i funduszy, w których państwo posiada swój udział majątkowy. 4) Kontrola wstępna powinna w każdym ministerstwie obejmować: kontrolę preliminarza budżetowego, kontrolę planu realizacji budżetu, kontrolę zamierzeń wydatkowych, a wreszcie opiniowanie projektów takich przepisów i zarządzeń, które pociągały lub mogą pociągnąć skutki finansowe. 5) Należy utworzyć komórki organizacyjną kontroli przy Prezesie Rady Ministrów. 6) Zadania kontroli państwowej (N. I. K.) należy ograniczyć do sprawdzania legalności czynności administracyjnych z wykluczeniem ich celowości. Kontrola państwowa powinna wykonywać zasadniczo kontrolę następną, dokumentalną, traktując kontrolę faktyczną, jako pomocniczą dla sprawdzenia na miejscu potrzebnych dowodów oraz przeprowadzenia rewizji kas, magazynów, inwentarzy. 7) Należy stworzyć dla zwierzchniego nadzoru ministerjalnego nad samą rządem warunki faktycznego jego wykonania. Wymaga tego interes publiczny i wielkość zaangażowanych w samorządzie środków. Warunkami takimi będzie odpowiednia ilość fachowo przygotowanego stałego personelu inspektorskiego. 8) Fundacje powinny doznawać szczególnej opieki ze strony władz państwowych w celu stwarzania przykładu dla ofiarności publicznej drogą od powiedniego nadzoru nad racjonalną gospodarką i niedopuszczania do kurczenia się lub marnowania majątku fundacyjnego. Niezbędne jest wydanie jednolitej ustawy o fundacjach, która by normowała całością spraw, dotyczących fundacji i nadzoru nad nimi. Nadzór nad administracją fundacji należy zespolić w jednym resorcie. 9) Ze względów ogólnych jak i oszczędnościowych, należy zreformować skład organów nadzorczych przedsiębiorstw państwowych (finansowych i wytwórczych) dotychczas nadmiernie i kosztownie rozbudowanych.

Na dwóch konferencjach komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów, które odbyły się przy udziale wyższych urzędników ministerstw i przedstawicieli warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej poddano projekt dr. Raczynskiego ścisłej analizie. Naczelnik Czarniecki podał zebranych o wiadomości główne artykuły projektu (wstępnego) organizacji władz i urzędów państwowych, opracowanego przez komisję, w którym przewiduje się utworzenie w każdym ministerstwie t.

zw. Biura Kierownictwa z fachowym wiceministrem na czele, jako organu kierowniczego ustalającego program działalności ministerstwa. Biuro to miałoby czuwać też nad ciągłością i równomiernością postępu w organizacji i działalności danego działu administracji i koordynować działalność organów wykonawczych (departamentów). Z kolei wywiązała się szczegółowa dyskusja na temat organizacji kontroli administracyjnej. Dyrektor departamentu w min. skarbu Około-Kulak zgłosił zastrzeże-

nia co do kontroli wstępnej, zaś delegat min. komunikacji wyraził opinię, iż kontrola preliminarza budżetowego i zamierzeń wydatkowych byłaby dla min. komunikacji zbyt uciążliwa i trudna do wykonania ze względu na wielki budżet i decentralizację wydatków. Delegat min. poczty i telegrafów zakomunikował, że obradowała tam nad projektem o organizacji kontroli specjalna komisja, która uznała tezę projektu za odpowiednią dla tego resortu. Również delegat ministerstwa wyznał religijny i oświeceniowy publiczny — uznał projekt za odpowiedni. Wreszcie delegat M. S. Wojsk. podniósł dobre strony odróżnienia w miarę wnicywie pojęć kontroli i nadzoru, co w wojsku zostało już z korzyścią zastoso-

owane. Przedstawiciel opieki społecznej wskazuje, że cierpiemy nie na przyrost kontroli, lecz raczej na jej brak. W min. opieki społecznej powinien być nie liczny, ale dobrany korpus kontrolerów. Delegat Korpusu ochrony pogranicza wskazuje, że kontrola dotychczas nie istnieje, gdyż kontrolowanie administracji odbywa się przez organa intendentury, która sama jest służbą administracyjną (zaopatrującą), co ma swoje złe strony. Wreszcie przedstawiciel min. przemysłu i handlu wysunął — potrzebę opiniowania przez kontrolę wielkich planów ministerjalnych, które niezawście się liczą z możliwościami finansowymi, co odbija się na ich realizacji. Poza tem zabierali jeszcze głos płk. Wielowieyski i nacz. Hausner, przyczem obaj uznali za celowe i projektowane utworzenie przy Prezesie Rady Ministrów komórki centralizującej wyniki kontroli administracyjnej z całego państwa.

Sprawa ta była też przedmiotem obrad Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Naogół Izba Warszawska uznała reorganizację kontroli administracji publicznej, zaprojektowaną przez dr. Raczynskiego za właściwą i pożądaną. W szczególności słusznym jest uzasadnienie konieczności ograniczenia działalności Najwyższej Izby Kontroli do ram wyznaczonych Konstytucją i nie porucanie Najwyższej Izbie Kontroli badania celowości wydatków państwowych. Nadzór państwowych władz administracyjnych nad działalnością samorządów, powinien być zdaniem sier gospodarczych ograniczony do badania legalności ich postępowania t. j. do stwierdzania zgodności gospodarowania w granicach kompetencji oraz w ramach zatwierdzonego budżetu.

Istnieją podatki i pobory, które bądź ze względu na koszty inkasa bądź ze względu na stratę czasu ludności powinny być zaniechane. Należy przyjąć za zasadę, że reforma administracji winna sobie postawić za cel uproszczenie manipulacji, obniżenie kosztów i przyspieszenie biegu spraw.

Załatwianie spraw przez administrację powinno być ściśle rzeczowe, zgodne z ustawami i interesem publicznym. Wzajemnie za to urzędnicy publiczni powinni mieć zapewnienie swego stanowiska, bytu i awansów przy wydatnej i wyróżniającej pracy a także zapewnienia poszanowania osoby urzędnika.

Dla umiędzienia nadmiernej rozbudowy kontroli należy dążyć do zmniejszenia liczności urzędników za nienależyte spełnianie lub za zaniedbanie czynności. Kontrola winna dążyć raczej do poprawy organizacji niż do karania.

W ten sposób dyskusja podjęta na ten temat dostarczyła ciekawego materiału komisji dla usprawnienia administracji, która niezawodnie uwzględni słuszne postulaty wysunięte przez sfery gospodarstwa.

M. G.

TELEGRAMY

ZAPRZECZENIE SOWIECKIE W SPRAWIE DZIERŻAWY PORTU W ODESIE.

Londyn. — Oficjalne czynniki sowieckie w Londynie, zapytane wczoraj na temat fantastycznych pogłosek z Paryża, pochodzących z kół rosyjskiej emigracji co do rzekomego planu sowieckiego wydzierżawienia portu w Odessie i utworzenia nowego sowieckiego banku emisyjnego w Londynie, zaprzeczają kategorycznie tym wiadomościom. Czynniki sowieckie są zdania, że wiadomości te są zupełnie pozbawione wszelkich podstaw.

KŁAMLIWA NAPASĆ GORKIEGO NA POLSKIE.

Moskwa. — Białoruska akademja nauk wybrała Gorkija na honorowego członka akademji. Odpowiadając na zawiadomie-

Imponująca uroczystość ku czci Łukasiewicza w Krośnie.

Odsłonięcie pomnika znakomitego wynalazcy.

Krosno. — Imię wielkiego Polaka, jednego z największych polskich wynalazców, — jeszcze przed kilku laty zupełnie zapomniane, zostało obecnie w całej pełni uświetnione. Rehabilitując geniusza po 50 latach, społeczeństwo wystawiło w Krośnie Ignacemu Łukasiewiczowi pomnik, który na wieki przypominać będzie, iż człowiek ten był pierwszym inicjatorem przemysłu naftowego w Polsce, pierwszym, który zapalił lampę naftową.

— Jak Krosno-Krosnem, tak stare to mia-

skwer oraz przyległe ulice zapewniły tysięczne tłumy publiczności. Po odbyciu przeglądu kompanji honorowej przez zastępcę p. Prezydenta, orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy, poczem chór seminarjum nauczycielskiego odśpiewał „Gaude Mater Polonia”.

Na trybunie wstąpił prezes Komitetu Łukasiewiczowskiego — starosta Rappe. Powitawszy obecnych ministrów zaprosił p. starosta Rappe przedstawiciela rządu min. Zarzyckiego do dokonania odsłonięcia pomnika, poczem powiedział:

„Ignacy Łukasiewicz umarł w r. 1882. Minęły lata, nazwisko tego wielkiego Polaka zbladło i zatarało się w pamięci narodu. Trzeba je było uwieńczyć. Człowiek tej miary, co Łukasiewicz byłby zagranicą tysiącokrotnie uczczony. Pamięć o nim trwałaby przez wieki, a współcześni i potomni chlubiliby się przynależnością tej świetlanej postaci do swego kraju. Niech ten skromny pomnik tutaj w Krośnie będzie dowodem niegasnącej wdzięczności społeczeństwa dla tego wielkiego męża, zaś pamięć o nim niechaj nigdy nie zaginie”.

Następnie przemówienie wygłosił rektor Akademji Górniczej inż. Bielski, podkreślając znaczenie nafty i benzyny dla postępu świata, dla rozwoju lotnictwa i automobilizmu, oraz działalność Łukasiewicza jako wynalazcy, przemysłowca naftowego i obywatela.

Ostatni przemawiał wiertacz kopalni Stanisław Kucza w imieniu robotników naftowych.

Następnie odbyła się w sali „Sokoła” uroczysta akademja ku czci wynalazcy. Po powitaniu przedstawicieli rządu przez sen. Długosza, zabrał głos imieniem farmaceutów dr. Boratyński ze Lwowa. Następnie o Łukasiewicz, jako pionierze przemysłu naftowego, wygłosił referat inż. Piotrowski. Szczególnie wzruszającym momentem było przemówienie przedstawiciela wycieczki jugosłowiańskiej — Duchana Jankovica, który wyraził szczególną radość z tego powodu, iż Łukasiewicz wyszedł z grona aptekarzy i w ten sposób powiększył wspólny dorobek kulturalny całej Słowiańszczyzny.

Dalszym punktem programu był wyjazd na grób Łukasiewicza do Zręcina, o 6 km. od Krośna. Piękny grobowiec tonął w kwiatach i wieńcach. Nad grobem wygłoszono kilka rzewnych przemówień. M. in. dyr. Pawłowski przypomniał zgromadzonemu polityczną działalność Łukasiewicza, który wspólnie z Wiśniowieckim i Kapuścińskim był uwięziony we Lwowie za konspirację i prosił mu nawet szubienicę.

Wieczorem odbył się w salonach kasy bankiet, na którym wygłoszono szereg toastów, okolicznościowych. Po bankiecie odbył się rańc. Uroczystość odsłonięcia pomnika Łukasiewicza transmitowana była przez lwowskie radio na wszystkie rogłosie Polski.



Twórca przemysłu naftowego. W dniach 22-go i 23-go b. m. odbyły się w Krośnie (woj. lwowski) uroczystości, związane ze zjazdem naftowym, w ramach których odsłonięty został pomnik Ignacego Łukasiewicza, twórcy przemysłu naftowego w Polsce oraz pierwszego prezesa Krajowego Towarzystwa Naftowego. Podajemy portret Ignacego Łukasiewicza.

sto nie pamięta tak licznego zjazdu gości, tak imponującej udziałem tłumów uroczystości.

Niedyspozycja nie pozwoliła przybyć p. Prezydentowi Rzepiłej, dlatego Głową Państwa zastępował min. Zarzycki.

Na niedziele od wczesnego ranka panowało na ulicach ożywiony ruch i podniosły nastrój. O godz. 7-jej rano na ulicach miasta rozbrzmiewała pobudka orkiestry gimnazjalnej. O godz. 9 zapelnily się po brzegi kościoł parafjalny i kościół Kapucynów; gdzie odbywały się uroczyste msze święte za duszę wielkiego odkrywcy.

Po ukończeniu nabożeństwa udali się wszyscy pod pomnik Łukasiewicza, dła- tając prof. Jana Raszkę z Krakowa, znajdującą się na skwerze obok rady powiatowej, wzduż szpaleru utworzonego przez młodzież szkolną z chorągiewkami w ręku, P. W. kolejowego i Strzelca. Cały

nie go o wyborze, Gorkij wystąpił z oświadczeniem zwróconem przeciwko Polsce. Gorkij pisze mianowicie poza Białorusią Sowiecką, w Polsce ludzie pracy żyją w nędzy fizycznej i duchowym ucisku. Białorusi będącą poręczką Rosji sowieckiej na Zachodzie, jest źródłem kultury rewolucyjnej(?) i energii płynącej na Zachód do Polski. Scharakteryzowanie Białorusi jako punktu wypadowego przeciw Polsce jest wielce charakterystyczne dla największego pisarza sowieckiego.

ROZBICIE POLITYCZNE W NIEMCZECH.

Berlin. — W dniu wczorajszym upłynął w Niemczech ostateczny termin zgłaszania list wyborczych do nowego parlamentu, którego wybór dokonany zostanie w dniu 6-go listopada.

Jak oficjalnie podają istniejące pod tym względem bardzo znaczne rozbieżności partyn, liczba zgłoszonych list przez różne ugrupowania wynosi bowiem 32. Niektóre z tych ugrupowań względnie list, nie wchodzi oczywiście w rachubę. — Zwrócił uwagę fakt zgłoszenia odrębnej listy o nazwie „Niemieckie stronnictwo cesarskie”, jak również ugrupowania o nazwie „Za Hindenburga i Papena”, albo „Niemieckie stronnictwo prezydenckie”.

ŻYDZI MAJĄ OPUŚCIĆ LITWE.

Kowno. — Prasa żydowska na Litwie zamieściła wiadomość, która wywołała niezwykłe poruszenie w całym kraju. Według tej wiadomości, milioner żydowski, w Ameryce, niejaki Holvey, pochodzący z Kowna, powziął zamiar przesiedlenia wszystkich żydów z Litwy do Stanów Zjednoczonych. Holvey złożył już rządowi waszyngtońskiemu prośbę o zezwolenie na wykonanie tego projektu.

OSZCZĘDNOŚCI BUDŻETOWE WE FRANCJI.

Paryż. — Na Radzie ministrów uchwalono przeprowadzić cały szereg zarządzeń natury fiskalnej w celu zrównoważenia niedoboru budżetowego na rok 1933, który — jak wiadomo — wahać się ma między 10, a 12 miliardów franków.

W celu pokrycia owego niedoboru nastąpi szereg oszczędności. Zkolei zaciągnięte zostaną pożyczki wewnętrzne, a wreszcie nastąpi przycięsienie służby podatkowej dla tej kategorii podatników, którzy dotychczas oszukiwali skarbu państwa.

W dziedzinie oszczędności rząd zmuszony jest również do obniżenia poborów urzędniczych i to od 2—10 proc., zależnie od wysokości poborów. Projekt zmniejszenia rent inwalidzkich, oraz przesunięcie wieku, od którego byli wojskowi mają otrzymywać wsparcie, został odrzucony jako niepopularny.

Natomiast część robót publicznych została wyjęta z budżetu i przekazana na konto funduszu robót państwowych, które zresztą ma być zasilane z pożyczek.

KRWAWY BUNT W WIEZIENIU KANADYJSKIM.

Ottawa. — W więzieniu karnem w mieście Kingston, w stanie Ontario, doszło onegdajszej nocy do krwawego buntu więźniów, który pociągnął za sobą szereg zabitych i rannych.

Jak oświadczały ze strony ministerstwa sprawiedliwości, bunt wybuchł z powodu odmowy władz więziennych udzielenia więźniom większych wygód i papierosów.

Zmobilizowane oddziały wojskowe sfłumyły rewoltę i przywróciły porządek. **3 MILJONY FAŁSZYWYCH 10-DOLARÓW W OBIĘGU.**

Nowy York. — Policja amerykańska wykryła bandę fałszerzy banknotów 10-dolarowych, którzy puścili już w obieg 3 miliony takich banknotów. Banknoty te, które fabrykował z połączenia bandy jeden z dawnych funkcjonariuszy drukarni państwowej, były ładną podobne do prawdziwych.

Ponieważ banda fałszerzy ogarnęła również rynki zbytu zagranicą, władze amerykańskie wysłały wszystkim bankom zagranicznym listy z numerami oraz specjalnymi znakami sfałszowanych banknotów dolarowych.

DŹWIKÓWY TEATR „ODEON”

NOC W CHICAGO

W rolach głównych: Low Ayres, Mac Clarke i Berla Karloff.

Nad program: Tom Mix w najnowszym filmie dźwiękowym „Żyje za młotem”. Bezpośrednio w atłasach. Umyjcie się szybko.

Zmiana „nastroju” Mussoliniego

w stosunku do Niemiec.

Turyń. — W niedzielę przed południem wygłosił Mussolini do około 200 tysięcy zgromadzonych na święto 10-lacia faszyzmu w Turyńcu mowę, poświęconą głównie zasadniczym zagadnieniom polityki zagranicznej.

Po krótkim wezwaniu do narodu amerykańskiego, by nie kwestjonował korzystnego wyniku konferencji lozańskiej, zwrócił się mowa do problemu rozbrojenia. Kto nie ufa włoskim praktycznym propozycjom rozbrojenia, temu radzi, by Włochy wystawił na próbę. W tym mieście granicznym — mówił Mussolini — w Turyńcu, który nigdy nie bał się wojny, oświadczam, że Włochy chcą pokoju, prawdziwego pokoju, który jest nieodłącznym od sprawiedliwości i który ma Europie przywrócić równowagę.

Dalszą kwestią jest następująca: Czy Włochy pozostaną nadal w Lidze Narodów?

— Tak jest — oświadczył Mussolini — my w Lidze Narodów pozostaniemy. Właśnie dzisiaj, kiedy Liga Narodów jest chora, musi się stać u jej łóżka boleści. Ponieważ Liga Narodów jest tak powszechna, może zdarzyć się, że jej zalecenia z odległości tracą na skuteczności. W Europie są one skuteczne, na Dalekim Wschodzie i w Ameryce słowa Ligi Narodów pozostają tylko słowami. Robiono próby, by uwolnić Europę od tej uniwersalnej konstrukcji. Ja sądzę, że jeżeli jutro na podstawie sprawiedliwości i uznania naszych świętych spraw zostaną osiągnięte konieczne i wystarczające warunki dla współpracy zachodnich mo-

carstw, to Europa może być pod względem politycznym spokojna, a może także kryzys gospodarczy znajdzie swój koniec.

Co się tyczy obecnego niemieckiego zadania „równouprawnienia” — powiedział Mussolini — to jest ono, według poglądu faszyzmu, całkowicie uprawnione.

Dopóki jednak konferencja rozbrojeniowa jeszcze trwa, Niemcy nie mogą żądać, by odpowiednio uzbroili się. Jeśli jednak konferencja dojdzie do końca bez wyniku, wówczas Niemcy nie mogą pozostać w Lidze Narodów (?), aż do czasu, gdy to pozabawienie praw (?) nie zostanie usunięte.

Mowę Mussoliniego przerywano wielokrotnie aprobacyjnymi okrzykami.

Powyżej przytoczona mowa Mussoliniego stanowi rewizję dotychczasowych poglądów Mussoliniego na sprawę „równouprawnienia Niemiec”.

Polityka włoska do tej pory wypowiadała się bez zastrzeżeń za tezę niemiecką. Oświadczenie Mussoliniego, że, jak długo trwa konferencja rozbrojeniowa, tak długo Niemcy dozbierać się nie mogą, stanowi zbliżenie się do tezy angielskiej, która, uznając „zasadę równouprawnienia” — jest stanowczo przeciwna ponownemu zbrojeniu Niemiec.

Rozdźwięki gospodarcze pomiędzy Niemcami a Włochami znalazły widoczne też echo na terenie politycznym.

Wątpić należy, czy nowa mowa Mussoliniego zostanie przyjęta z entuzjazmem w Niemczech.

—o—

Niemcy zbudowały nowego „Zeppeliną”

Berlin. — Pomimo rozrządzonej na wszystkie strony rzekomej niedoli finansowej społeczeństwa niemieckiego i skarbowej niedoboru Niemiec wybudowano w ciągu ostatnich miesięcy nowy prawdziwy Dreadnought powietrzny w postaci nowego Zeppelina pod nazwą Lz 129. Jest on daleko większy od znajdującego się w ruchu ostatniego sterowca Lz 127.

Posiada średnicę 41 metrów i długość 248 metrów. Jego promień zaślegu bez ładowania wynosi 13.000 kilometrów. Nowy Zeppelin stanowiący w swoim rodzaju juko cudo techniki wyposażony jest niezwykłe luksusowo. Posiada jadalnię, salon dla pałacy, salę zabawową, pokój do gry i pokój biblioteczny. Kabinę pasażerską mają ciepłą i zimną wodę bieżącą. Cztery motory o gigantycznej sile po 1000 hp, a więc 4.000 hp. pędzone są olejem gazowym. Pojemność wynosi blisko 50 pasażerów, nie licząc załogi i bagażu. Przez zastosowanie motorów Diesla uzyskano wielką oszczędność paliwa i zmniejszenie kosztów ruchu.

Nowy Zeppelin wybudowany przy finansowym poparciu rządu ma być użyty do stałej transatlantycznej komunikacji. Jakkolwiek deficytowy tego rodzaju przedsiębiorstwa jest zupełnie pewna, Niemcy w imię rzekomego postępu technicznego pozwalają sobie na niezwykle zbytkowne wydatki, skrócenie czasu podróży z Ameryką. Zamiast płacenia długów prywatnych, ofiarują nowego Zeppelina.

ZDZICZENIE POLITYCZNE W NIEMCZECH OGARNIA NAWET DZIECI.

Hamburg. — Roznamietnienie polityczne partii radykalnych nie oszczędza nawet dzieci.

W Altonie doszło do krwawej bójki około 10 chłopców, z których część pochodzi z rodzin komunistów, a część hitlerowców. Urządzili oni następnie barykadę. Dopiero silne oddziały policyjne zdołały rozprześć zbłądzających chłopców.

UKRADZONY HYDROPLAN.

Porto Alegre. — Donoszą z Rio de Janeiro, że z portu lotniczego kompanii „Panair” skradziono wielki hydroplan „Silkorski”, który spadł w pobliżu stacji Merity i potrzaskał się. W katastrofie zginęło czterech sprawców kradzieży. Dotychczas zidentyfikowano mechanika Niemca Waltera Vossa i dozorcę portu Machado. Cel kradzieży jest nieznany.

NIEMIECKI STATEK USILOWAŁ PRZEMYŚLIĆ DO AMERYKI ZA 50.000 DOLARÓW MORYNY.

Nowy York. — Tutejsze władze celne wykryły na pokładzie parowca „Stutt-

gart”, należącego do północno-niemieckiego Lloydu, zapasy morfiny, wart. 50.000 dolarów.

Zapasy te zostały zaskwestrowane. — Władze prowadzą śledztwo, celem ustalenia dostawców, względnie pośredników w tym niedozwolonym do skutku przemyśle morfiny.

ANGLJA WYPOWIEDZIAŁA UMOWĘ HANDLOWĄ Z ROSJĄ.

London. — W związku z art. 21-ym umowy zawartej w Ottawie z Kanadą, rząd brytyjski wypowiedział umowę handlową, zawartą dwa lata temu z Rosją sowiecką, gdyż w umowie tej udzielił Sowietom klauzuli najwyższego uprzywilejowania.

Wczoraj Foreign Office doręczył sowieckiemu charge d'affaires w Londynie Kaganowi notę, w której w terminie sześciomiesięcznym wypowiada umowę, ale równocześnie oświadcza, że Wielka Brytania pragnęłaby utrzymać normalne stosunki handlowe z Rosją sowiecką.

UPAŁY W GRECJI.

Ateńy. — Lato w bieżącym roku przebiegało się w Grecji niezwykle długo. W Atenach trwała bez przerwy niebywałe o tej porze roku upały. Termometr wskazywał ponad 31 st. Celsjusza w cieniu. Już o godz. 8-ej rano temperatura wynosi 20 st. C. Brak wiatru oraz znaczna wilgoć atmosfery potęgują uczucie dokuczliwego gorąca. Tak spóźnionych upałów oraz braku opadów atmosferycznych nie notowano już tu od dawna. Niektórzy przypisują temu zjawisku pewną łączność z trwającymi dotychczas jeszcze wstrząsami podziemnymi.

SUMIENNA FIRMA.

Helsingfors. — Niezwykłej wpłaty dokonano w tych dniach w jednym z tutejszych urzędów celnych. Mianowicie pewna firma adwokacka dokonała wpłaty 200.000 marek fińskich z ramienia pewnej firmy, której urzędnik dokonał w jej służbie defraudacji celnej. Władze celne przyjęły wpłatę, nie mają jednak najmniejszych danych co do firmy lub urzędnika, który defraudacji dokonał.

KAPITAN KARPINSKI WYLADOWAŁ W LUBLINIE.

Lublin. — W niedzielę, wrócił do kraju kpt. Karpinski po odbyciu wielkiego raidu do Azji Mniejszej (Polska — Afganistan, w tem arcytрудny „skok przez Hindukusz”).

Samolot „Lublin R. X.” wylądował na lotnisku lubelskim o godz. 16.15. Kpt. Karpinski wylądował w Konstancynopolu w godzinach porannych i po 10 godzinach i 10 minutach lotu przybył do Lublina, kończąc swój wspaniały lot, który śledziło z napilem, nadzieją i entuzjazmem całe społeczeństwo polskie.

Kpt. Karpinskiego witali na lotnisku

DŹWIKÓWE „GRAND-KINO”

Od poniedziałku dn. 24-go października r. b. Bohaterem i ofiarą wojny powietrznej jest



który gra główną rolę w największym filmie lotniczym świata p. t.

PATROL

w otoczeniu Nelli Hamiltona i Douglasa Fairbanksa Jr.

Nad program: Nowe dodatki dźwiękowe. Szczęśliwo w atłasach.

dyrektorzy fabryki Plage i Laskiewicz, konstruktor samolotu „Lublin R. X.” inż. Rudnicki, przedstawiciele władz wojskowych, administracji, komitetu woj. L. O. P. P. oraz tłumnie zgromadzona publiczność, która zgłotowała dzielnym lotnikom burzliwą owację.

Kpt. Karpinski zatrzymał się na noc w Lublinie. W poniedziałek o godz. 14 wystartuje do Warszawy.

Przylot na lotnisko mokotowskie w Warszawie przewidziany jest na godzinę 15.15.

WIZYTA P. ROSTINGA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Nowomianowany tymczasowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów Rosting przed objęciem urzędowania w Gdańsku, przybędzie do Warszawy, celem przedstawienia się rządowi polskiemu i omówienia szeregów spraw polsko-gdańskich, które wymagają szybkiego załatwienia.

Przyjazd p. Rostinga do Warszawy nastąpi w środę 26 b. m.

ZJAZD OCIEMIENIANYCH ŻOŁNIERZY WE LWOWIE.

Lwów. — W niedzielę odbył się we Lwowie walny zjazd ociemienianych żołnierzy, połączony z uroczystością 10-lecia Małopolskiego Związku Ociemnianego Żołnierza „Spójnia”. O godz. 9-ej odprawiono zostało w kościele garnizonowym OO. Jezuitów uroczyste nabożeństwo, w którym udział wzięły oprócz około 300-tu ociemienianych żołnierzy, — sferedawane związki wojskowe, liczne organizacje społeczne Lwowa ze szłandarami oraz reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie uformował się pochód z orkiestrami pod pomnik Mickiewicza, a stąd do Teatru Wielkiego. Widok około 300-tu ociemienianych kalek, prowadzonych w pochodzie przez żony i dzieci, wywołał w tłumie publiczności wielkie wzruszenie. Wiele kobiet nie mogło powstrzymać się od łez. Z balkonu Teatru Wielkiego przemówił do zgromadzonych gen. Górecki. O godz. 11-ej nastąpiło otwarcie i ukonstytuowanie się zjazdu, poczem o godz. 12-ej odbyła się uroczysta akademія, transmitowana przez radio.

Geną prądu w Warszawie obniżona o 24,35 procent.

Warszawa. — W sobotę zakończyła swoje prace komisja rozjemcza powołana przez ministra przemysłu i handlu dla obniżenia taryfy opłat za prąd elektryczny w Warszawie. Przewodniczącą komisji sędzia Sądu Najwyższego p. Świecicki podpisał jednogłośnie z pozostałymi pięciu członkami komisji orzeczenie, na podstawie którego taryfa opłat obniżona zostaje o 24,35 proc. Dotyczy to zarówno taryfy płaconej przez miasto jak i przez prywatnych konsumentów.

Pobierana przez elektroniczną opłata za prąd dla celów oświetleniowych, wyno-

AKWIZYTORÓW

Ustosunkowanych poszukuje poważna Instytucja Wydawnicza, do ratowej sprzedaży początkowych wydawnictw. Wynagrodzenie prowizyjne. Możliwość stałego zarobkowania. Dla energicznych poważnie perspektyw. Wyczerpujące oferty: Warszawa, skrz. poczt. 476.

szczą dotychczas 73,32 grosze za kilowat godzinę (bez podatku państwowego) wynosić będzie 55 i pół grosza.

Orzeczenie komisji rozjemczej w ciągu miesiąca ulega zatwierdzeniu przez min. przemysłu i handlu. Stronem, a mianowicie magistratowi i elektrykowi przysługuje w tym czasie prawo złożenia sprzeciwu.

Orzeczenie komisji przesłane zostało magistratowi i elektrykowi.

P. ROSTING SKŁADA WIZYTY.
Gdańsk. — Nowy Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Helmer Rosting złożył oficjalną wizytę komisarzowi generalnemu Rzpłitej ministrowi Papee.

P. minister Papee rewizytował p. Rostinga.

Również nastąpiła wymiana wizyt między Wysokim Komisarzem Rostingiem a senatem i prezydentem Rady portu. **WIELKIE NADUŻYCIA W ZARZĄDZIE WODOCIĄGÓW W LUBLINIE.**

Lublin. — Od kilku dni krąży po mieście sensacyjne wiadomości, jakoby Zarząd miasta wpadł na ślad wielkich nadużyć ujawnionych w czasie dękonwyanwej lustracji w zarządzie wodociągów miejskich. Nadużycia te miały być związane z dostawami, jakie uskuteczniła bardzo poważna firma lubelska p. Sz. dla wodociągów miejskich. W aferę tę wmiieszany jest bardzo wiele osób i jak się okazuje afera zatacza coraz większe kregi.

W PONIEDZIAŁEK ODBĘDZIE SIĘ ROZPRAWA PRZECIW MORDERCY DYREKTORA ZAKŁADÓW ŻYRAR-DOWSKICH.

Warszawa. — W poniedziałek w warszawskim sądzie okręgowym rozpocznie się kilkudniowy proces Juliana Blachowskiego, zabójcy dyrektora Zakładów Żyrardowskich Gastona Koehlera - Badina. Sprawa wzbudza bardzo znaczne zainteresowanie w szerokich sferach. I to nietylko w kraju, ale i zagranicą. Na rozprawę przybywa kilku specjalnie delegowanych dziennikarzy francuskich i belgijskich. Obrona oskarżonego (advokaci Leon Berenson i Gacki) powołała szereg świadków, którzy szcharakteryzują stosunki w Żyrardowie, odsłaniając kultury gospodarki w tych wielkich zakładach przemysłowych.

NA ŚLADACH NOWEJ „FABRYKI” FAŁSZYWCZYCH MONET.

Łódź. — Policja pochlubić się może nowym sukcesem, mianowicie wykryciem niebezpiecznej szajki kolporterów fałszywych pieniędzy.

Od dłuższego już czasu policja była alarmowana kursowaniem w obiegu fałszywych monet 50-groszowych, 1, 2 i 10-złotowych, puszcanych na rynku łódzkim. Dzięki obserwacjom zdołano aresztować niejaką 21-letnią Stanisławę Janaszek. W chwili aresztowania rzuciła się ona do ucieki, przyczem po drodze porzuciła posiadane przy sobie pieniądze. Została jednak schwytana, przy przesłuchaniu odmówiła wskazania adresu „fabryki”. Policja wkroczyła tymczasem do domu przy ul. Wodnej 9 i tam w mieszkaniu wdowy Stanisławy Pluchowej znaleziono obłrzymie zapasy fałszyfkatów, wobec czego Pluchową aresztowano.

DYPLOMATY SOWIECKI OKRĄDZONY Z BRYLANTÓW.

Wilno. — Ze Stalpcie donoszą, że w śród na linii Kolosowo — Rewino z wagonu bagażowego pociągu międzynarodowego, zjadającego z Moskwy w kierunku Warszawy, skradziono cenny bagaż jednemu dyplomacie sowieckiemu, jadącemu do Paryża. W bagażu tym miały znajdować się klejnoty.

Wywiadowcy G. P. U. zarządziłi energiczne poszukiwania. W ciągu ostatnich dni na stacji Negoreloje przeprowadzana jest ostra kontrola bagażu i rewizje osobiste podróżnych. Ponadto podwojone zostały posterunki straży.

GIMNAZJALISCI UKRAŃSKY PODPALACZAMI POLSKIEGO MIENIA.

Łwów. — Dochodzenia śledcze w sprawie podpalenia, których ofiarą padło mienie polskie w Jaworowie, gdzie w odstępach dwudniowych o tej samej godzinie podpalono zagrody pięciu rodzin polskich — zostały ukończone.

Wynik ich stanowi niezwykłą sensację. Oto sprawcami okazali się uczniowie

wyższych klas prywatnego gimnazjum ukraińskiego „Ridnoj Szkoły” w Jaworowie, oraz jeden słuchacz filozofji ze Lwowa. Aresztowani sabotażyści w liczbie pięciu znajdują się w rękach władz sądowych. Tworzyli oni t. zw. piątkę wedle systemu przyjętego przez O. U. N. Śledztwo przeprowadzone zostało bardzo drobiazgowo i wina jest w zupełności udowodniona. W toku śledztwa fachową ekspertyzę chemiczną przeprowadził prof. Westfalec. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawcy staną przed sądem doraznym, który odbędzie się w przyszłym tygodniu.

ŚLEDZIEZ POŁOWU POLSKIEGO.

Gdynia. — Zawinał do portu gdyńskiego z Rotterdamu okręt polski „Ślask” przywożąc dalszy transport śledzi, zło-

Sala „Grand-Kina” w Częstochowie
w piątek, dnia 28 października 1932 roku o godz. 9.30 wiecz.
JEDYNY WIELKI KONCERT MISTRZOWSKI
JAN KUBELIK
Fenomenalny skrzypek światowej sławy. Przy fortepianie: Prof. Alfred Holeczek.
W programie utwory skrzypcowe; Goldmarka, Brucha, Czajkowskiego, Kubelika, Paganiniego i innych.
Bilety od 2 zł. do 7 zł. już nabywać można.

wionych na polskich statkach śledziowych. Transport wynosi 730 beczek o łącznej wadze 112 tonn. Jest to już trzeci przywóz z polskich połowów w bieżącym sezonie.

KRONIKA

Wto. ek 25 Październik
Dziś — Kryspina m.
Jutro — Ewarysta pap. i m.
Wschód słońca o godzinie 6.24
Zachód — 16.32
Kalendarzyk historyczny:
Smierć Bolesława Krzywoustego, go 1139 roku.

Dzisiejszy koncert w sali teatru Kameralnego. Przypominamy, że dziś, w poniedziałek o godz. 8-iej wiecz. staraniem Tow. Śpiew. „Lutnia” odbędzie się w sali teatru Kameralnego koncert recital fortepianowy p. W. Kopeckiej na rzecz „Dni Chopinowskich”. Na program koncertu złoży się między innymi słynne etjudy Chopina e-moll (op. 10) i cis-moll (op. 25).

— Z kroniki towarzyskiej, W ub. sobotę na Jasnę Górze odbył się ślub m. dr. Kazimierza Ostrowskiego, syna wiceprezydenta m. Krakowa, z p. Joanną Lubaszkową. Związek ten pobłogosławił O. Przeor D. Zienkowski.

Z pobytu pielgrzymki akademickiej na Jasnę Górze.

Zgodnie z zapowiedzią w niedzielę o 6-iej rano przybyła specjalnym pociągami z Warszawy pierwsza ogólno-akademicka pielgrzymka w liczbie 620 osób pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa prof. Antoniego Szlępowskiego, ks. rekora O. Edwarda Szejwnica, Nacz. Kom. Akademickiego z prezesem p. Tadeuszem Fabianim i wiceprezesem Michałem Stomińskim oraz Związku Akademickich Stowarzyszeń Katolickich w Warszawie z prezesami Cz. Polkowskim i Andrzejem Ruszkowskim.

Pierwszą mszę św. dla zgromadzonej młodzieży odprawił w kaplicy przed Cudownym Obrazem ks. biskup A. Szlępowski, przemawiając od ołtarza w podniosłych słowach o wartości odrodzenia katolickiego młodej Polski. Następne msze św. odprawił ks. rektor Szejwnic oraz niedawno wymieniony więzień Rosji sowieckiej ks. Bolański. Podczas mszy św. uczestnicy pielgrzymki przyjęli Komunię świętą.

Po spożyciu śniadania w zakładzie SS. Magdalenańsk udano się na zwiedzanie Klasztoru, a specjalna delegacja złożyła wizytę J. E. Ks. Biskupowi T. Kubinie, który w dłuższym przemówieniu wyraził swą radość z odrodzenia katolickiego i na rodowej młodzieży akademickiej.

Następnie podczas wspólnego obiadu wygłoszono szereg przemówień. M. in. przemawiali: w imieniu Nacz. Komitetu Akademickiego p. T. Fabiani, w imieniu Zw. Akad. Stow. Katolickich p. Cz. Polkowski, oraz w imieniu częstochowskiej młodzieży akademickiej p. mag. S. Niebudek.

O godz. 3-iej po poł. odbyła się droga krzyżowa na wałach jasnogórskich przed Stajcami Męki Pańskiej.

Ostatnim fragmentem uroczystości pielgrzymki była krótka modlitwa przy zasnużeniu Cudownego Obrazu, poczem jej uczestnicy przy wtręcie potężnych dzwonów opuścili klasztor, żegnani serdecznie przez przewielebnego O. Przeora D. Zienkowskiego.

Z pieśnią feligijną na usłach przesyła pielgrzymka przez miasto, udając się na dworzec kolejowy, skąd o godz. 10-iej specjalnym pociągami odjechała do Warszawy.

Na marginesie tej potężnej manifestacji uczuć młodego pokolenia Polski z radością i uznaniem trzeba uwypuklić ten krzepiący fakt głębokiej religijności młodzieży polskiej, która, nawiązując do najlepszych tradycji narodu polskiego, chce budować Wielką Polskę na wierze katolickiej.

Z uroczystości pożegnania p. starosty Kühna.

W ub. niedzielę staraniem miejscowego Komitetu obywatelskiego w sali Strazy o godz. 12 m. 30 w południe odbyła się uroczysta akademja, w celu pożegnania opuszczającego nasze miasto p. starosty inż. Kazimierza Kühna.

Na salę zgromadziło się około 200 osób z posród miejscowego społeczeństwa przedstawicieli władz miejskich, samorządowych, wojskowskich, duchowieństwa świata lekarskiego, palestry, wielkiego przemysłu, rzemiosła, szkolnictwa, gminy żydowskiej i t. d. Prócz tego przybyli także w komplecie prawe urzędnicy starostwa, sejmiku i przedstawiciele urzędów gminnych.

Na placu ustawiły się wszystkie oddziały straży z prezesem J. Konem i kom. J. Serednickim na czele, który przybyłemu p. Staroście zdał raport, poczem p. Starosta w towarzyszy małżonki swej udał się na akademję. Na powitanie p. starosty chór „Pochodnia” pod dyr. p. W. Leszczyńskiego odśpiewał „Hasio” Szubskiego.

Na specjalnie ustawionych w półkolu fotelach zajęli miejsce pp. inż. Kühnowie obok zaś ks. prałata A. Zimniak, nowomianowany starosta p. K. Eustachiewicz i p. gen. M. Dąbkowski.

Akademję rozpoczął krótkim przemówieniem p. poseł dr. Biluchowski, zapraszając do prezydium pp. dyr. W. Płodowski, komisarza K. Ch. Matule, komisarza miasta Mazura, w-przesa Sądu Kellera, wice komisarza Madeyskiego, prezesa J. Kona i prezesa gminy żydowskiej Rozenberga.

Z pięknie przyozdobionej zielenią estrady pierwszy przemówił w imieniu J.E. ks. Biskupa dr. T. Kubiny — ks. prałata A. Zimniak, podnosząc w przemówieniu swem zasługi ustępującego starosty dla miasta, jako wysokiego urzędnika i zgodną współpracę z miejscowem duchowieństwem. Szczególnie daleś nam się poznać panie starosto — mówił ks. prałata Zimniak — podczas pierwszego zjazdu episkopatu w Częstochowie, gdzie wyraziłś swe własne poglądy na sprawę ducha katolickiego, podtyktowane sercem polaka i sercem katolika. Piastując swój wysoki urząd w Częstochowie przez długich 12-cie lat, daleś się poznać panie starosto także, jako człowiek roztropny, prawego charakteru i światły swego po-

ślannictwa. Posiadając zaś te zalety, umiałeś niejednokrotnie pogodzić zimną literę prawa i obowiązku z faktycznymi potrzebami ducha i serca człowieka. Za te harmonijny współpracę i zgodę składam Ci, panie starosto, w imieniu J. E. ks. Biskupa i miejscowego duchowieństwa serdeczne podziękowanie, zycząc jednocześnie, aby Twej dalszej pracy na niwie państwowej i społecznej przyswiecały dwie gwiazdy: miłości Boga i miłości Ojczyzny. Słowami „Szczęś Ci Boże” zakończył ks. prał. A. Zimniak swe przemówienie.

Następnie w imieniu instytucji oświatowych i własnem przemawiał p. dyr. W. Płodowski, wskazując w przemówieniu swem na zasługi p. starosty, położone nad podniesieniem poziomu umysłowego i kulturalnego naszego miasta, oraz przy budowie całego szeregu przedszkoli, inicjatywie utworzenia w Częstochowie Tow. Kultury Regionalnej, założenia szkoły przy przemysłu ludowego, zapoczątkowania budowy teatru i t. d. W uznaniu wszystkich tych poczyni w najbliższych już dniach ukaze się pamiątkowe dzieło regionalne, stanowiące niejako obraz i mapę pow. Częstochowskiego, na której zaznaczone będą wszystkie pomniki zasług p. Starosty.

W dalszym ciągu przemawiali: w imieniu Tow. Przyjaciół Francji, którego p. starosta Kühn był założycielem i prezesem — p. gen. M. Dąbkowski, wręczając jednocześnie p. staroście piękny obraz pędzą p. Z. Lazarskiej, a przedstawiający nabożeństwo przed szczytem, celebrowane przez J. E. ks. Biskupa dr. Kubinę w czasie pobytu Pana Prezydenta Mościckiego w 1930 r.

W imieniu samorządów gminnych i miast w powiecie przemawiali: burmistrz m. Krzepic p. Skowronski i p. Pasek, w imieniu wielkiego przemysłu tutejszego okr. — p. dyr. De Hagen, w imieniu gminy żydowskiej — p. Rozenberg, w imieniu członków rady przyboocznej tymczasowego Zarządu miasta — p. mecenas A. Bogobowicz, w imieniu Inspekcji szkół p. inps. Peche, w imieniu L. O. P. P. — p. inż. Brykalska, żegnając jednocześnie p. staroście Wandę Kühnową, jako założycielkę i prezeskę miejscowego Kole Pań przy Lidze, w mieniu Straży tutejszej i powiatu — prezes J. Kon i kom. J. Serednicki, który wręczył jednocześnie p. staroście piękną teczkę na biurko, w imieniu rzemiosła chrześcijańskiego — p. A. Musiał. Przemawiali też jeszcze p. ref. Grygosiński i w imięniu wydziału powiatowego p. Michalski. Ostatni zabrał głos poseł dr. Biluchowski, który po krótkim przemówieniu i złożeniu życzeń pomyślniej pracy na nowem stanowisku, wręczył p. staroście czek na 5000 zł. na zapoczątkowanie funduszu wydatnictw regionalnych.

Pan starosta Kühn był głęboko wzruszony dowodami zyczliwości, pamięci i uznania, to też ograniczył się do krótkiego tylko przemówienia, a dziękując wszystkim serdecznie i gorąco, zaznaczył, że dzień dzisiejszy zaliczać będzie do najprzyjemniejszych w swoim życiu, pamięć zaś o Częstochowie i jej mieszkańcach zachowa w sercu na zawsze. Przemówienie Starosty nagrodzono długo niemiłkającymi oklaskami.

Akademję zakończono odśpiewaniem kilku pieśni przez chór „Pochodnia” o godz. 2 i pół po południu.

Z obchodu 20-lecia istnienia Harcerstwa

na terenie Częstochowy i powiatu.

Harcerstwo częstochowskie święciło w ub. niedzielę piękną uroczystość 20-lecia swego chlubnego istnienia, a obchód ten znalazł żywy oddźwięk nietylko wśród całej naszej młodzieży, ale i w szerszem społeczeństwie miejscowem, doceniającem szczerze zadania Harcerstwa w służbie Boga i Ojczyzny i darzącem młodą harcerską głębokimi uczuciami sympatji.

Uroczystości rozpoczęto nabożeństwem żałobnem w sobotę rano za dusze poległych w bojach harcerzy. W obecności przedstawicieli władz, społeczeństwa i starszyzny harcerskiej nabożeństwo to w kościele św. Jakóba odprawił kapelan Harcerstwa ks. pref. Sobański. W czasie nabożeństwa pienia religijne wykonał znakomity chór Bazyliki Jasnogórskiej, solo śpiewał zaś bas p. Kruger, b. art. opery katowickiej.

W sobotę także na ostatniej lekcji we wszystkich szkołach średnich, semina-

riach, zawodowych oraz szkołach powszechnych odbyły się uroczyste obchody z odczytami, poświęcone Harcerstwu.

Wieczorem o godz. 6-iej przy płycie Nieznanego Żołnierza w alejce Sienkiewicza odbyła się uroczystość apelu poległych harcerzy. Przybyli opiekunowie Harcerstwa z dyrektorami szkół na czele, ustawiły się w czworoboku drużyny harcerskie i delegacje młodzieży szkolnej ze sztantarami, przy płycie oświetlonej pochodniami, wystawiona była warta honorowa harcerzy pod bronią. Orkiestra II Gimm. państw. pod batutą prof. K. Wopaleńskiego odegrała marsza żałobnego, poczem komendant Hufca męskiego dh. Czarnoleński z trybuny dokonał smutnego apelu, odczytując 36 nazwisk harcerzy Hufca częstochowskiego, poległych na polu chwały w obronie Ojczyzny w latach od 1915 do 1921. Półgłych bohaterów uczczono 1-minutową ciszą, poczem kapelan ks. pref. Sobański zain-

Kino „OAZA” Dąbrowskiego 16.
Dziś Wielki przedstawienie programi Dziś!
Tajemnica Przystanku Tramwajowego
z JADWIGĄ SMOGARSKĄ w roli głównej.
W PIASKACH SAHARY
Awanturzenie przygody.
Wojfiole groszy 48. Szczęgoty w afiszach.

tonował modlitwę. Zkolei krótkie przemówienie dla uczczenia poległych wygłosił prof. Steczko i złożono na płycie wieńiec od Harcerstwa, Piękną tę, nastrojąc uroczysto zakończyło odegranie hymnu państwowego.

W niedzielę o godz. 9 i pół rano na Jasnej Górze odbyło się nabożeństwo harcerskie z udziałem przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, wojskowych, szkolnych, organizacji, pocztów sztabowych wszystkich szkół, oraz tłumnych rzesz społeczeństwa. Pontyfikalne nabożeństwo celebrował J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina w asyście duchowieństwa, a podniosłe kazanie, poświęcone Harcerstwu, wygłosił ks. pref. Grygiewicz.

Po nabożeństwie nastąpiła na placu magistrackim defilada harcerstwa przed grupą przedstawicieli władz na czele z J. E. ks. Biskupem dr. T. Kubiną, starostą K. Eustachiewiczem, w. starostą Białką, kom. Mazurem, mjr. Łępkowskim w zastępstwie gen. Dąbrowskiego, dyrektorami szkół z prezesem Koła Przyjaciół Harc. dyr. Płodowski i przewodniczącym Komitetu Obchodu dyr. Matuszkiewiczem, prezesem Koła opiekunów Harc. prof. Stalą, tudzież ze starszymi harcerskimi: nac. Gł. Kwatery w Warszawie p. Węgrzyckim, komendantem Chorągwi męsk. Zagł. dh Z. Korkiem, komndt. żeńsk. Chorągwi drh. J. Bemówną i komndt. Hufca dh. Czarnoleśkim. Przy dźwiękach orkiestry i Gmin. państw. pod batutą prof. E. Makoszy dziarsko przedefilowały delegacje szkół ze sztabami, organizacje, oddział „Strzelca” z bronią oraz 12 drużyn żeńskich i 17 męskich Harcerstwa w ogólnej liczbie około 1000 młodzieży harcerskiej. Defiladę hufca żeńskiego prowadziła komendantka drh. K. Guzkówna, męskiego drh. Nowak i drh. Sadowski. Wokół placu zgromadziły się tłumy publiczności, z sympatją witające dziarską młodzież harcerską.

Po defiladzie w południe odbyła się uroczysta Akademia w przepelnionej młodzieżą i publicznością sali i Gimnazjum państw. Na wstępie chór Seminarjum ochroniarek odpiewał: „Gaude Mater Polonia”, poczem Akademię zgaśli przewodniczący Komitetu Obchodu dyr. Matuszkiewicz. Do stołu przydyjnego zaproszeni zostali: pp. dyr. Płodowski, ks. prałat Ziemiak, mjr. Kowalski, w. kom. Małdeyski, dyr. Zbiński, nac. Węgrzycki i komndt. Bemówna.

Piękne przemówienie o celach i zadaniach Harcerstwa wygłosił p. dyr. Płodowski, podkreślając, że harcerze polscy byli spadkobiercami tajnych kółek i organizacji wolnościowych, przejęli się wznieśli ideami, stanęli na zew Ojczyzny, jak o tem świadczyć mogły i krzyże, spełnili węg po bohaterku obowiązek dobrych Jej synów. Z chwilą odzyskania wolności Polski pierwsze, najważniejsze zadanie było spełnienie, cel osiągnięty, to też nastąpiło jakby chwilowe załamanie się ducha harcerskiego, lecz nadeszło wkrótce zrozumienie, że rola Harcerstwa nie została skończona, że Harcerstwo ma nadal niemniej ważne zadania do wypełnienia. że ma być szkołą życia obywatelsko-państwowego. Na nowo rozpoczął się tedy ruch w Harcerstwie polskim, które rośnie, potężnieje i niezawodnie też dojdzie chlubnie do mety.

W imieniu władz centralnych, Główniej Kwatery w Warszawie, złożył życzenia Harcerstwu częstochowskiemu nac. Węgrzycki, poczem p. dyr. Matuszkiewicz odczytał nadesłane telegramy gratulacyjne m. in. od: przewodniczącego Z. H. P. woj. Gwardyjskiego, Wierusz-Kowalskiego, Gawlikowskiej, Kola Mstów, IV Stow. Młodz. żeńskiej i t. d.

Zkolei mały uczeń i Gmin. S. Niekrasz pięknie popisał się odczta deklamacją wiersza: „Setny”, poczem p. J. Niemierko wygłosił referat, streszczając historię czest. Hufców harcerskich męskiego i żeńskiego o momencie ich założenia jesienią 1912 roku.

Na zakończenie Akademii wspaniale wywiczony i pięknie brzmiały chór państw. Seminarjum ochroniarek pod batutą prof. Cichonia wykonał kilka pieśni ludowych, zyskując aplauz ogólny, po-

Zawiadamy PP. właścicieli sklepów, że z dniem 25 bm. wprowadzamy dla sklepów nową taryfę blokową. Każdy z PP. właścicieli sklepów; który z nowej taryfy chciałby korzystać — zechce zawrzeć z Elektrownią specjalną umowę.

Umowy podpisane przed 15 listopada rb. dają prawo do korzystania z nowych stawek przy rachunku za listopad.

Jednocześnie komunikujemy, że wprowadziliśmy taryfę ryczałtowa dla klatek schodowych

ELEKTROWNIA w Częstochowie.

czem w uroczystym nastroju odpiewano „Rotę”.

Wieczorem o godz. 6-ej na placu magistrackim rozłożono ognisko harcerskie. Drużyny żeńskie i męskie ustawiły się w czworoboku, otoczone zwartem kołem tłumów publiczności. Podnosząc moment uroczysty dla Harcerstwa, przemówił najpierw p. dyr. Matuszkiewicz, poczem przemówienie wygłosił kapelan ks. pref. Sobanski i odebrał od nowostępujących harcerzy przyrzeczenie, które złożone zostało na ręce weterana 63 r. ppor. Chrzanowskiego. Wzruszająca była chwila, gdy mali harcerze cisnęli się do staru szka-weterana, aby ucałować jego rękę. Następnie odpiewali harcerze „Rotę” i pod kierunkiem ref. ośw. drh. Poliszewskiego, który był tu mistrzem ceremonii, wykonali szereg pieśni harcerskich przy ognisku, kończąc pieśnią „Czuwaj!”

Cała uroczystość harcerska wywarła nadzwyczaj mile i sympatyczne wrażenie.

„Za ofiarą prące”

Województwo Kieleckie przelało w dniu 21 października r. b. na ręce p. Kierownika Tymczasowego Zarządu miasta Częstochowa 24 odznaki srebrne „Za ofiarę prącą” w czasie II-go Powojennego Spisu Ludności dla czestochowskich Członków Komisji Spisowej oraz przelata wielu pras: 1) Płodowski Wacława, Dyrektora I-go Gimnazjum Państwowego, 2) Baranowskiego Antoniego, Dyrektora Banku Polskiego, 3) Matuli Władysława, Dyrektora Kasy Chorych, 4) Matuszkiewicza Władysława, Dyrektora Państw. Seminarjum Naucz., 5) Bartłozewskiego Jana, Dyrektora Szkoły Rzem.-Przemysłowej, 6) Peche Kazimiera, Inspektora Szkolnego, 7) Jasiewicz Wincęntego, Dyrektora Gimnazjum Związkowego, 8) Zbierskiego Stanisława, Dyrektora II Gimnazjum Państwowego, 9) Smólskiego Lecha, Dyrektora Szkoły Handlowej, 10) Cellarego Ignacego, Naczelnika Poczty i Telegrafu, 11) Inz. Jasieńskiego Michała, Naczelnika II Oddz. Drog. P. K. P., 12) Kona Jakóba, Prezesa Straży Ogniowej Ochot., 13) Pruskiego Antoniego, Dyrektora Banku Ziemińskiego, 14) inż. Trochimowskiego Ludw., Inżyniera Huty Raków, 15) Widery Zdzisława, urzędnika (k-ki Czestochowska), 16) Dr. Axera Filipa, Dyrektora Prywatnego Gimnazjum, 17) Kobyłeckiego Wacława, Prezesa Związku Legionistów, 18) Reimshüssela Edmunda, Prezesa Klubu Sport. „Victoria”, 19) Majera Tomasa, Kierownika P. U. P., 20) Kozłowskiego Adama, Naczelnika Wydz. Przem. Magistratu, 21) Anzyczkowskiego Ludomira, Starszego Referenta Magistratu, 22) Wilkoszewskiego Fr. D., Redaktora „Gońca Częstochowskiego”, 23) Łaskotki Marcina, Redaktora „Ostatnich Wiadomości”, 24) Markiewicz Antoniego, Zast. Naczeln. Komisarza Spisowego.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— Pożar w Wyczerpach Górnych. W ub. sobotę około godz. 19-ej w Wyczerpach Górnych, gm. Rędziny, w zagrodzie Węcla Antoniego wybuchł pożar, przyczem spaliła się stodoła ze zbożem. Ogień przenosił się wkrótce na stodołę Katarzyny Pikier, która również naladowana zbożem spłonęła doszczętnie. Pożar powstał skutkiem zaproszenia ognia z lampy przez małoletnie dzieci w stodołę Antoniego Węcla. Straty wynoszą razem około 1.600 złotych.

— Wizyta włamywacza w mieszkaniu. Parasol Herc (ul. Najśw. Maryi Pan ny 28) zameldował policji, że w dniu 23 b. m. o godz. 19 m. 20 po powrocie z mieszkania do domu, zauważył drzwi do mieszkania otwarte, kiedy zaś wszedł do mieszkania zastał tam nieznanego osobnika, który usiłował zbiec, jednak na wszczęty alarm funkcjonariusz P. P. zatrzymał uciekającego Stefana Smusia, zam. w Kaliszu, przy którym znaleziono narzędzia złodziejskie.

— Krwawa bitwa sąsiadka przy ul. Warszawskiej. W ub. sobotę na ulicy Warszawskiej, na tle osobistych nieporozumień pomiędzy Feliksem J-em, lat 52, Feliksem Janem, lat 32, Heleją Fe-

liks, Agnieszką Feliks (Warszawska 86) a Bojko Michałem, Bojko Justyną, Radzioch Emilią, Radziochem Stanisławem (Krótką 46/48) i Przybyłem Piotrem (ul. Warszawska 90) powstała wspólna bójka, w czasie której został pobity po głowie jakimś tępym narzędziem Przybył Piotr, którego przewieziono na kurację do szpitala.

— Kradzież narzędzi pracy. Bułski Jan (Handlowa 15) zameldował, że z warszta tu przy ulicy Aleja Wolności skradziono mu klucz francuski i trzy szrotki od dynamo, wart. 12 zł.

— Syn z nożem przeciwko matce. Klimas Agnieszka (Mickiewicza 42) zameldowała policji, że syn jej Leon Klimas usiłował ją pobić nożem, przyczem odgraża że musi ją zabić.

— Miła kuzynka. Dudek Ludwika (Warszawska 82) zameldowała policji, że kuzynka jej Praszczka Stefania, zam. we wsi Radoszków, gminy Mykanów, z jej upoważnienia podjęła w P. K. Ch. 126 złotych, które przywieszczyła sobie i zbiegła.

— 370 krzaków agrestu lupem złodziei. P. Hoffman Bronisław (ul. Dębińskiego nr. 6/18) zameldował policji, że z ogrodu jego za pomocą wyrwania desek w płocie, skradziono mu 370 sztuk krzaków agrestu, wartości 900 złotych.

— Kieszonkowiec grasują. Utrata Eugeniusz, zam. we wsi Zubrzyca, powiat Nowy Targ, zameldował policji, że w dniu 23 b. m. skradziono mu z kieszeni na Jasnej Górze portmonek zawierający 9 zł.

— Wybijanie szyb nowym sportem. Grodzicki Jakub (Augustyna 20) zameldował policji, że nieznan sprawca wybił mu kamieniem dwie szyby w oknie.

TEATR „NOWOŚCI” demonstruje na der ciekawy i pouczający film p. t. „Niebezpieczeństwa miłości”. Przedstawiona tu tragedia dziewczyny porusza najbardziej palące zagadnienie społeczne i zarazem jest groźnym ostrzeżeniem przed lekkomyślnością. Młoda asyntenka instytutu botanicznego, której narzeczony przebywa z wyprawą naukową w Egipcie, zostaje uwiedziona przez brutalnego awanturnika i piąka, administratora instytutu.

W rozpaczy dziewczyna błaga go, aby wyjaśnił narzeczonemu sytuacji, lecz spokajniejszy tylko z obelgami, podczas gwałtownej sceny chwytą rewolwer i zabija uwodziciela, który zniszczył jej całe życie. Sama znajduje się w szpitalu w ciężkim, potem staje przed sądem. Wyrok w filmie niema, widz ma sam osądzić winę dziewczyny, toż i tytuł filmu w oryginalne brzmi „Osadzić sami”. Akcja dramatu rozgrywa się częściowo w klinice, gdzie ukazano skutki lekkomyślnej nieświadomości. Obsada aktorska: Toni w. Eyck, H. Stüwe, A. Schlettow i A. Basserman — daje rękojmiej dobrej gry zespołu. — Nad program PAT, dodatek rewelacyjny i tygodnik dźwiękowy Foxa m. in. z zdjęciami pogrzebu bohaterkich lotników naszych por. Żwirki i inż. Wigury.

Ostatnie wiadomości.

WYDALENIE POSŁA NIEMIECKIEGO Z GRANIC AUSTRII.

Wiedeń, 24.10. — Na zgromadzeniu socjalistów-narodowych w Wiedniu przemawiał poseł niemiecki książę Hubert Loewenstein-Wertheim, ostro krytykując politykę rządu austriackiego. Policja austriacka zarządziła z tego powodu wydalenie księcia z granic Austrii.

DALSZE ROZRUCHY W AUSTRII.

Wiedeń 24.10. — Wczorajsza niedziela przeszła w Wiedniu spokojnie, natomiast na prowincji wydarzyły się liczne starcia między socj.-demokratami, nar-

socialistami i komunistami. W St. Poelten doszło do walki między nar.-socialistami a komunistami, którzy zaatakowali również interweniującą policję. 2-ch po licjanów odniosło rany. W Gruenbach nar.-socialistę napadli na „dom robotniczy” i zdemolowali jego urządzenie.

Jak wypadną wybory?

Hitlerowcy w Reichstagu stracą 40 mandatów, komuniści zyskają 20.

Berlin, 24.10. — W prasie już pojawiły się pierwsze prognozy wyniku wyborów do Reichstagu, wyznaczonych na 6-go listopada „Montag Morgen” liczy, że liczba posłów obniży się teraz do 608, a hitlerowcy z 230-tu posiadanych utracą 20 do 40 mandatów. Liczba mandatów socj. dem. spadnie zapewne o 10 proc. ze 133 do 120, natomiast liczba mandatów komunistów wzrośnie z 89 do 100 lub 110. Centrum straci 5 do 6 mandatów. Powszechnie jest przypuszczenie, że największy przyrost głosów uzyskają niem.-narodowi.

ZWYCIESTWO PARAGWAJSKIE. Buenos Aires, 24.10. — Wojska paragwajskie zajęły fort Arce.

KS. HELENA W BUKARZCIE. Bukareszt, 24.10. — Księżna Helena przybyła dziś do Bukaresztu i zatrzymała się w swoim pałacu.

BURZA SNIEŻNA. Trydent, 24.10. — Nad miastem przeszła gwałtowna burza śnieżna, pokrywając szczyty Dolomitów grubą warstwą śniegu. Temperatura spadła do 4 stopni.

FIASCO STRAJKU PIEKARZY. Warszawa 24.10. — Na 3.000 piekarzy strajk piekarski objął tylko 10 zakładów. W ciągu 3 dni strajku zanotowano dwa akty teroru wobec pracowników. Winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Ostatnia Kompanja
W rol. gł. Conrad Veidt i Karin Evans

OBWIESZCZENIE.
Nr. 2850/32.
Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ul. N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 5 listopada 1932 od godziny 10 rano w Częstochowie, na przedm. Raków, przy ul. Pełna Nr. 3, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach Henryka i Emmy Gruszczyńskich za dług Rozalii Kieszczyńskiej, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 778 zł. 70 gr., należących do tychże Gruszczyńskich, a mianowicie: mebli i in.

Dnia 20 października 1932 r.
Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.
OFIARY.
W spr. Kz. 5900/32 od Jana Nowara na kućcioł św. Rodziny zł. 5.—

POKÓJ z kuchnią do odnajęcia. Wiadomość ul. 3-go Maja nr. 30.

POTRZEBNA służąca III-ci Aleja 79, Pohorecki. Zgłaszać się między godzin. 4-1 a 6-1a.

PIANISTKA Na 3 godziny tygodniowo potrzebna jest pianistka do przegrzywania nowych nut. Tamże poszukiwany jest do nabywania, używany, w dobrym stanie, dywan do salonu. Wiadomość Al. Kosciuszki nr. 24/26 m. 5.

DOBRA ziemia ogrodowa prawie darmo do odstąpienia. Gąsiorowicz, ul. Jaska nr. 14.

UNIWAŻNIAM się weksel na zł. 100.— w białym z wystaw. Jan Jagiełło — dany Stanisławowi Kowalczykowi.

UNIWAŻNIAM się weksel na zł. 100.— w białym z wystaw. Jan Jagiełło — dany Stanisławowi Kowalczykowi.

UNIWAŻNIAM się zagubiony weksel na zł. 50.— z wystawienia Jana Walenczyka z żyrem Bolesław Sieradzki.

ZGINIĘŁA kartka nadliczbowa wojskowa wydana przez P. K. U. Częstochowa na imię Aron Wolf Lewkowicz. 1694

50 TYS. ZŁ. potrzebna na pierwszy numer hipoteki domu dochodowego w Al. Ofiary do sklepu „Godka” pod „Hipoteka”.

AKUMULATORY wszelkich typów bezkonkurencyjnie naprawia pod gwarancją Zakład Elektromechaniczny J. Wyka, II Aleja 28, drugie podwórce. — Uwaga: Ładownice akumulatorów przetworzona.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”
Niebezpieczeństwa Miłości
W rolach głównych:
HANS STÜWE, SCHLETTOW i inni.
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

Z działalności Izby

Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu.
 W dniu 19 b. m. odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Mandatowej i Finansowo-Podatkowej, które po uprzednim ukonstytuowaniu się i wybraniu r. Bronisława Garlińskiego na przewodniczącego Komisji Mandatowej i r. Pawła Jaguzcańskiego na przewodniczącego Komisji Finansowo-Podatkowej zajęły się ustaleniem list kandydatów na członków Komisji Szacunkowych i Komisji Odwoławczej do spraw podatku dochodowego.

W dalszym ciągu obradowała już tylko sama Komisja Finansowo-Podatkowa, która szczególnie dużo uwagi i pracy poświęca znajdującej się porządku dziennym sprawie zaległości podatkowych, zreferowanej przez referenta T. Siekańskiego który scharakteryzował dotychczasowe wysiłki sfer gospodarczych w kierunku uregulowania tego zagadnienia bądź to w formie uzyskania pewnej obniżki tychże zaległości, bądź rozłożenia jej na długoterminowe raty, jak wreszcie wyniki osiągnięte na tem polu. W szczególności podkreślił, że ustawa z dn. 10 marca 1932 roku o spłacie zaległości podatkowych nie rozwiązała — o ile chodzi o płatników z grupy handlu i przemysłu — tego zagadnienia w sposób zadowalający, gdyż na podstawie tejże ustawy zostały dla powyższej grupy płatników wydane tylko jedno rozporządzenie, normujące ulgowe warunki spłaty zaległości jedynie tylko w podatku przemysłowym. W praktyce jednak rozporządzenie to nie przyniosło spodziewanych rezultatów, ponieważ wpływy jakie w związku z tem rozporządzeniem się ujawniły były nader znikomymi i wyrażały się w najlepszym razie w kilku procentach ogólnej zaległości w podatku przemysłowym.

W wyniku dyskusji zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za tem, że sprawa zaległości podatkowych winna bezwzględnie doczekać się rozwiązania i to w taki sposób, któryby zapewniając z jednej strony Skarbowi Państwa wpływ należnych mu sum, z drugiej zaś umożliwił sferom gospodarczym w obecnych warunkach podolanie wynikłym stąd obowiązkom. Komisja zatem zaproponowała, by nastąpiło częściowe umorzenie zaległości zwłaszcza zaległości powstałych w czasie do 1928 r. przy równoczesnym skreśleniu odsetek i kar za zwłokę od pozostałej reszty, która musiałaby być rozłożona na dogodnie, niewielkie, możliwie przez jak najdłuższy okres czasu pobierane raty. Poza tem zdaniem Komisji wskazanem by łąby powołanie specjalnych komisji, złożonych z członka skarbowego i obywatelskiego, wyposażonych w pewne uprawnienia dotyczące umorzeń względnie rozkładania zaległości na raty.

Z kolei Komisja rozpatrzyła następne punkty porządku obrad, jak sprawę zapraszania przedstawicieli organizacji kupieckich na odbywające się w Izbie corocznie konferencje podatkowe, sprawę go dzin przyjęć interesantów w urzędach skarbowych, godzin urzędowania kas bankowych, sprzedaży w restauracjach spirytusu w znaczniach zamkniętych oraz sprawę podatku inwestycyjnego w Będzinie.

szęgo lotnictwa na międzynarodowych zawodach dumny. Mało jest jednak widać się uczucie dumy przeżywać, ale powinno się w miarę siły i możliwości jaknajczynniej szyć udział w całokształcie akcji L.O.P.P. przyjmować.

Bez żadnej przesady powiedzić należy, że szczególnie dobrze dla sprawy rozwoju lotnictwa ten się przystępuję, kto sam stale abonuje i innych do tego nakłania jedyny organ oficjalny L.O.P.P., wychodzący raz na miesiąc w Warszawie pod tytułem „Lot Polski”.

Wszystkie tego rodzaju zagraniczne organy oficjalne mają kolosalne nakłady, dochodzące do setek tysięcy egzemplarzy. Bez względu na początkalnicze licznym zawodów wolnych, jak adwokaci, lekarze, dentyści i t. p. oraz w hierarchicznych różnorakich przedsiębiorstwach — czy to we Francji, czy to w Niemczech, czy w Anglii można zawsze spotkać na honorowym miejscu tamtejszy odpowiednik „Lotu Polskiego”. U nas, niestety, jest trochę inaczej jeżeli nawet ten i ów z dumą wspaniałe wyczyny naszego lotnictwa wspomina, to jeszcze bardzo mało jest na tyle uświadomionych obywateli, którzy się zdobywają z własnej woli na stały abonament „Lotu Polskiego”. Ponieważ wierzymy, że ten szybkiej będzie wrosłało uświadomienie wśród społeczeństwa o potrzebie silnego lotnictwa i konieczności broni przeciwgazowej, im szerzej będzie się rozpowszechniał „Lot Polski”, zwracamy się z gorącym apelem do całego społeczeństwa o zapisywanie się na stałych prenumeratorów „Lotu Polskiego”. Prenumerata roczna wynosi zł. 10— i aczkolwiek jest przyjmowana tylko całorocznie, to przecież należność za prenumeratę może być wpłacona w ratach półrocznych lub kwartalnych na konto w P. K. O. Nr. 7860. Adres Redakcji i Administracji „Lotu Polskiego” — Warszawa, ul. Świętokrzyska 12.

Związki zawodowe.

Należałoby się spodziewać, że związki zawodowe, oparte na gruncie wspólnych interesów, powinny skupić możliwie wszystkich zatrudnionych w pewnej dziedzinie pracy. Tymczasem tak nie jest, a stosunki w tej mierze układają się w zależności od kraju nader niejednolicie. Najtrudniej jest zrzeszyć rolników, rozrzuconych na ogromnych przestrzeniach, zwłaszcza tam, gdzie dla braku dogodnej komunikacji o porozumienie wzajemne i łączności choćby na gruncie wspólnych interesów materialnych jest najtrudniej.

Polska liczy 979 tys. członków związków zawodowych, co wynosi 3.1 proc. ogółu ludności, Brazylja tylko 1.4 proc., Jugosławia i Bułgaria zaledwie 0.5 proc. Natomiast kraje o rozwiniętym prze-

mysie mają ruch zawodowy nader silny, tak np. w Niemczech ilość zrzeszonych wynosi 13.6 proc. ogółu ludności, w Czechosłowacji 12.0 proc., w Anglii 10.2 proc., w Belgii i Szwecji 9.0 proc. i t. d. Z drugiej wszakże strony Stany Zjednoczone, mające wysoko rozwinięty wielki przemysł, liczą w związkach zawodowych tylko 3.6 proc. ogółu ludności, Francja — 2.9 proc., kraje te zatem, pomimo rozwiniętego przemysłu i doskonałej komunikacji ruch zawodowy mają stosunkowo słaby. Tłumaczy się to dużym dobrobytem szerokich warstw pracujących, nieodczuwających w ostrej sposobie potrzeby zrzeszenia się do obrony interesów materialnych, którym ponosiła koniunktura nieczem nie zakrzętała. Należy się spodziewać, że obecny kryzys przyczyni się do wzmocnienia działalności związków zawodowych.

Polska, jako kraj rolniczy, ma ruch zawodowy naogół dość słaby. Związków rolniczych, które nadesłały dane o swej działalności, istnieje 162, posiadających 3.932 oddziały, skupiających 593 tys. członków, t. j. 60.6 proc. ogółu zrzeszonych w związkach. Pracownicy umysłowi mają 95 związków z 102 oddziałami liczącymi 90 tys. członków, co wynosi 9.2 proc. ogółu zrzeszonych, wreszcie pracownicy państwowi i samorządowi liczą 57 związków z 2.912 oddziałami i 277 tys. członków, co stanowi 30.2 proc. Związki te zatem nie skupiają nawet połowy pracowników różnych gałęzi, pomijawszy nawet rolników, których konserwatyzm, a zwłaszcza kwietyzm są powszechnie znane.

Co do udziału poszczególnych dziedzin w różnych związkach zawodowych, to w tej mierze trudno się zorientować, ponieważ centrale związków mieszczą się prawie wyłącznie w większych ośrodkach miejskich, jak Warszawa, Łódź, Lublin, Kraków, Łwów, Poznań, Katowice i Wilno. Natomiast na prowincji funkcjonują oddziały, posiadające w sprawach miejscowych znaczną samodzielność, w sprawach jedynie ogólnych podporządkowane centralom. Jeżeliby chodziło o takie związki-centralne, to wołędźstwa centralne liczą ich najwięcej, mianowicie 59.1 proc., co jest, naturalnie ze względu na siedzibę nader wielu organizacji w Warszawie, jako stolicy państwa, gdzie skuteczniej można ingerować w wielu sprawach. Na drugim miejscu znajdują się woj. południowe, posiadające 21.0 proc. ogólnej liczby związków, dalej woj. zachodnie mają ich 10.6 proc. i wschodnie — 9.3 proc., prawie wyłącznie w Wilnie.

Przeszkodą ku większemu rozwojowi ruchu zawodowego jest opieszale opłacanie składek członkowskich. Jedynie pracownicy państwowi i samorządowi liczą 95.6 proc. członków płacących, pracownicy umysłowi 74 proc., a związki robotnicze — 65.0 proc. A. B.

Wyjaśnienia prawne.

W jakim terminie może oskarżony zgłaszać świadków w procesie karnym?

Obowiązująca obecnie procedura karna uległa ostatnio poważnej nowelizacji. Kwestja powoływania przez oskarżonego t. zw. świadków dowodowych została też ujeta odmiennie.

Obecnie oskarżony może wskazywać świadków w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia. A zatem termin ten jest prekluzyjny i dowody wskazane przez obrońcę po upływie tego terminu muszą być przez sąd odrzucone.

W postępowaniu przed sądem II instancji oskarżony może wskazywać nowe dowody tylko wtedy, jeśli udowodni, iż do dowiedzial się o nich po wyroku I instancji.

Czy uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów jest przestępstwem?

W myśl art. 201 kodeksu karnego z 1932 r. karze więzienia do lat 3 ulega ten, kto przez złośliwe uchylanie się od wykonania ciążącego na nim z mocy ustawy obowiązkułożenia na utrzymanie osoby najbliższej doprowadza te osobę do nieduży lub do konieczności korzystania ze wsparcia. Tej samej karze ulega ten, kto dopuszcza się opisanego wyżej czynu względem innej osoby, jeżeli obowiązekłożenia na jej utrzymanie został stwierdzony prawomocnym lub podlegającym wykonaniu orzeczeniem sądu.

Złośliwe uchylanie się od obowiązku płacenia alimentów zachodzi wtedy, gdy osoba zobowiązana do płacenia alimentów ma środki materialne, lecz od płacenia uchyla się, a więc np. znany był wypadek w stolicy, iż 80-letnia matka zmuszona była zebrać na ulicy, podczas gdy jej córka, bankierowa, prowadziła wystawny tryb życia, uchylając się od obowiązku wspierania swej matki.

K. KJ.

Z KRAJU.

(-) Niepożądana konkurencja dla artystów w teatrach warszawskich. Stalicyści teatrów warszawskich, rekrutujący się ostatnio głównie z pomiędzy bezrobotnych, znaleźli obecnie niepożądaną przez nich konkurencję w strażakach, przeciwko czemu wystąpili onegdaj energicznie. Procedura angażowania artystów odbywa się następująco: o godz. 7-mej wieczór zgłasza się do gmachu Teatru Wielkiego gromada bezrobotnych, mających pewne warunki do niemego występowania na scenie i kierownik angażuje na dany wieczór wybranych do statystowania. W ostatnich dniach pojawiła się dotkliwa konkurencja dla tych statystów, gdyż rycerze z pod znaku św. Florjana, czyli strażacy, chcące dorobić sobie do swych skromnych dochodów nieznaczny dodatek, zgłosili się do statystowania i zostali przyjęci. Dla teatrów strażacy prezentują lepszy materiał na statystów, ponieważ są wojskowo zdyscyplinowani i... lepiej wyglądają. Chudzi i mizerni bezrobotni stracili dzięki swemu wyglądowi możliwość skromnego zarobku.

(-) Bestjański napad na bezbronne dzieci w Brześciu Kujawskim. Z Inowrocławia donoszą: Miasteczko Brześć Kujawski było onegdaj widownią burzliwych demonstracji i krwawych awantur, wywołanych przez trzech opryszków wyznania mojżeszowego, którzy napadli na dwóch chłopców chrześcijan, braci Pila-chowskich, bijąc ich na ulicy do utraty przytomności, przyczem jednemu z nich złamano nogę, a drugi doznał złamania podstawy czaszki.

Na wszczęty alarm przez przechodniów nadbiegli funkcjonariusze P. P. i zarządcono posięg za sprawcami. Dwu z nich Szpigla i Czarnobrodęgo aresztowano. Trzeci zdołał zbiec i dopiero później doprowadzono go do komisarjatu P. P.

Wypadek wywołał olbrzymie poruszenie w miasteczku i gdyby nie interwencja policji, tłum wymierzyłby sprawcom samosąd. Tłumy wzburzonych obywateli czekały do późnej nocy przed komisarjatem P. P., czekając wiadomości, dotyczących losów aresztowanych. Ciężko rannych chłopców 9-letniego i 15-letniego, synów biednego robotnika, Ignacego Pila-chowskiego, oddano pod opiekę lekarską, a następnie przewieziono do szpitala.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!

Niesłychana zмова kartelu koksowego

przeciwko szpitalom Kas Chorych.

Agencja PID. otrzymała sensacyjne informacje, odsłaniające kulisy działalności kartelowej.

Szpitale Kas Chorych w Polsce padły ofiarą niezwykłej „zmony” ze strony syndykatu koksowego i znalazły się w przededniu sezonu mrozów bez opału. Tło „wojny” wypowiedzianej przez syndykat koksowy Kasom Chorych przedstawia się, jak następuje:

W latach ubiegłych Kasy Chorych zakupowały dla swych szpitali posiadających ogrzewanie centralne koks w większych hurtowniów. W roku bieżącym Centrala Zakupów Kas Chorych, mając od Min. Opieki Społecznej zaleconą oszczędność w wydatkach, postanowiła nabyć koks bezpośrednio u producentów; zwróciła się przeto do syndykatu koksowego w Katowicach, grupującego 9 zakładów przemysłowych, zaopatrujących w koks całą Polskę. Propozycja nabywania koku bezpośrednio w syndykacie wywołała jednak niespodziewane skutki w postaci specjalnej podwyżki ceny, zastosowanej przez syndykat wobec szpitali. Syndykat zażądał za dostarczenie koku w ilości 8.000 tonn 45 zł. 72 gr. za tonnę w gotówce, w czasie gdy na rynku hurtownie nabywały dotąd i nabywają nadal koks u producentów po 41 zł. 70 gr. za tonnę, ofiarując sprzedaż tego koku Kasom Chorych po 42 zł. za tonnę.

Wygórowane i nieuczasadnione żądania syndykatu spowodowały, że Centrala Kas Chorych zwróciła się wobec tego do hurtowniów. Największe skła-

dy kosi odmówiły jednak sprzedaży tego materiału Kasom Chorych. Jak się bowiem okazuje, kierownicy syndykatu, chcąc wyrzucić presję i zmusić Kasy Chorych do nabycia koku po dyktowanych cenach; zawiadomili wszystkie hurtownie, że w razie dostarczenia koku Kasom Chorych syndykat nietylko pozbawi hurtownie prawa nabywania, lecz wstrzyma nawet już zamówione przez nie transporty.

Oczywista, zмова syndykatu postawiła szpitale w sytuacji bez wyjścia. Dla zdobycia opału Centrala musi się imać podstępów, nabywając nierzadko w małych ilościach koks na prywatne nazwiska i obce adresy. Ponieważ wszystkie praktykacje nie doprowadziły do rezultatu, sprawą urasta do rozmiarów skandalu. Centrala Kas Chorych zwróciła się do władz nadzorczych o wzięcie szpitali w obronę przed zmovą syndykatu. Syndykat zajmuje jednakże nadal stanowisko nieustępliwe, to też nad chorymi w szpitalach Kas Chorych zawisła groźba znoszenia zimna w nieopalanym salach, wobec zbliżających się mrozów.

Jak się dowiaduje agencja PID, „zмова” syndykatu daje podstawę do wytoczenia sprawy z art. 268 nowego Kodeksu Karnego, który przewiduje 5 lat więzienia dla tego, kto wyzyskując położenie przymusowe innej osoby, zawiera z nią umowę nakładającą na nią obowiązki świadczenia majątkowego niewspólnie z tym, że świadczeniem wzajemnem.

Polska musi mieć silne lotnictwo

Kiedy po swoich wspaniałych zwycięstwach w Berlinie wrócił Franciszek Żwirko jako tryumfator do Ojczyzny i wyjechał do rodzinnego swego miasta Wilna, wygłosił tam pierwszy i ostatni w swoim życiu odczyt, który można uważać za pełnego rodzaju poświęcenie do narodu, za festament lotniczy tego, który imię Polski nowym opromienił blaskiem.

Ten swój pierwszy i ostatni odczyt za kończył bohaterki lotnik następującym wezwaniem: „Pamiętajcie, że Polska musi mieć silne lotnictwo”.

Nie masz dzisiaj w Polsce człowieka, któryby nie był z wielkich zwycięstw na

Dwie większe wygrane

premja 10.000 i 8000 złotych
 na Nr 482 na Nr 156.311

oraz 8 wygranych po 2000 i 3 po 1000 zł.
 padły w 5 klasie 25 Loterii na losy zakupione w jednej z najszybszych kolektur

ANTONIEGO EGERA
 w Częstochowie, I Alaja 14.

Losy do kl. 1-jej 26 Loterii już są do nabycia po 10 zł. za ćwierćkę.

Ze świata.

(X) **Rozwiązanie Stow. „Przyjaciół Sowietów”.** Rozwiązanie przymusowe Stowarzyszenia „Przyjaciół Sowietów w Czechosłowacji”, z główną siedzibą w Pradze, nastąpiło przed kilku dniami. Policja praska weszła do lokalu zarządu „Przyjaciół” i oświadczyła, że rząd rzplitej czechosłowackiej widzi się zmuszony do rozwiązania stowarzyszenia, a następnie opieczetowała różne listy i dokumenty, oraz położyła areszt na kasie stowarzyszenia. Rozwiązanie przymusowe związku nastąpiło z tego powodu, ponieważ stowarzyszeni, przyrzekli, że nie będą się zajmowali sprawami polityki, nie dotrzymali zobowiązania, urządzając liczne zebrania, wyłącznie w celu propagandy, o charakterze jak najbardziej bolszewicko-komunistycznym.

(X) **Transeuropejska autostrada.** Członek angielskiej Izby Gmin, znany architekt Alfred Bossom opracował projekt budowy wielkiej autostrady międzynarodowej, któraby biegła: poprzez Europę od Hamburga do Konstantynopola i Cherbourg'a, oraz połączyła porty morza Bałtyckiego z Trjestem. Sir Bossom obiecał już w tym celu państwu bałtyckie, Czechosłowackie i Austrie, obecnie zaś bawi w Belgradzie w celu omówienia i przestudowania na miejscu swego gigantycznego projektu. Transeuropejska szosa automobilowa byłaby drogą o wielkiem znaczeniu gospodarczym i turystycznym.

(X) **Skąd się dostały do Europy kanarki?** Kanarki dostały się do Europy pod złą wróżbą. W końcu XVI w. okręt, powracający z wysp Szcześliwych do Europy, rozbili się przy brzegach Toskanii, w pobliżu Livorno, a podczas burzy została strzaskana klatka, w której znajdowały się kanarki, schwytywane w krajach odległych. Ptaki nie osiadły na pobliskim ładzie, ale poleciały na Elbę, i tu się rozmnożyły, nadzwyczaj szybko. Traf wprowadził w modę kanarki w małych dworach włoskich. Odtąd zaczyna się ich niewola. Mieszkańcy Elby, zneceni zarobkiem, łowili je i sprzedawali; wszystkie niemal obecnie żyjące w Europie kanarki są potomkami owych rozbitek. Na rynkach londyńskich pojawiają się wprawdzie przywiezione z wysp Kanaryjskich lub z Zielonego Przylądka czy z wyspy św. Heleny, ale rzadko. Ptaki z wyspy św. Heleny mają dziobki i łapki czarne, grzbiety i skrzydła ciemno zielone, w o-

gonach po kilka piórek czarnych; tylko na szyi widać barwę żółtą. Kanarek, jakim go stworzyła przyroda, jest szarych ciemno-zielony.

W Europie mamy kanarki żółte, pomarańczowe, słomkowe, białe, centkowane i w pasy. Wogóle barwa sierści lub upierzenia zwierząt zależy od temperatury, pożywienia i innych warunków. Lisy i zające w krajach północnych mają sierść białą, zwierzęta Sahary — piaskową, ptaki, żyjące w okolicach podzwrotnikowych — pióra zielone i t. p. Kanarki ulegają prawu powszechnemu.

Tyrol i góry Hartzu dostarczają kanarków śpiewających, które nie odznaczają się pięknem upierzeniem. Najwięksi amatorowie kanarków, Anglicy, przepłacają dobrych śpiewaków; poszukują oni szczególnie kanarków, które mają łebki i tułów ciemno-pomarańczowy, a skrzydła i ogon czarne.

Nowe imiona w Niemczech.

Polityka zajmuje umysły szerokich mas w Niemczech do tego stopnia, że wkracza nawet w zwyczajne rodzinne. Zdarzają się wypadki, że młodzi ojcowie, sfanatyzowani przez leaderów swych partii politycznych, proszą urzędka stanu cywilnego o nadanie ich synom imion takich, jak Stahlhelm, Lenin lub Seldte, córki natomiast nazywa się chętnie Hitlerką, Bolszewiką lub Stahlhelminą.

Originalna ta moda przybrała także rozmiary, iż była poruszana na obradach ostatniego kongresu urzędników państwowych w Segebergu. Przewodniczący kongresu potępił ostro w swem przemówie-

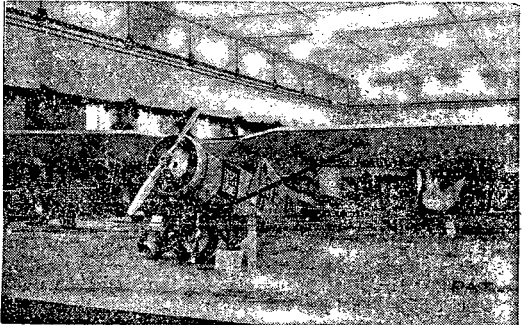
niu nowe zwyczaje, przypominając pełnowzrościele wojskowe, który dał swej córce niezwykle imię: Ilsa Sedan Hural Wieksości kongresu uchwalila zwalczanie nowego zwyczaju ze względu na to, że podobne imiona mogą później zacząć w przyszłości dziecka.

(X) **Jezioro z lawy.** Na wyspie Hawai, u stóp wulkanu Kilanea, znajduje się jezioro z lawy, na 1000 stóp długie i otoczone brylantami sześciennej lawy. Na powierzchni pływają wielkie żużle, które od czasu do czasu pejąką z hukami i przyskaki wrzuceni kroplami.

(X) **Ślady życia organicznego są bez granic.** Życie organiczne nie ma granic na ziemi, ślady jego natykają się nawet wśród piasków pustyni, spalonych od słońca; nawet na niebotycznych szczytach górskich, pokrytych wiecznym śniegiem i lodem. Algi, rosnące wśród śniegu, stoją na najniższym stopniu życia roślinnego, a najbardziej między niemi jest znana karminowa, zwana „kwiatem śniegów”; od barwy tego mchu całe przestrzenie śnieżne wydają się różowemi. Po raz pierwszy spostrzegł je Saussure, w r. 1760, w górach Sabaudji. Znaną są one w Alpach, Karpatach, Pirenejach, w górach Skandynawskich, w Sierra Nevada, a szczególnie w Grenlandji; zabarwiają one śnieg na 50 milimetrów grubości, rosnąc zwykle na krzaczkach pół lodowych, w miejscach osłoniętych od wiatru i dostępnych dla promieni słońca; składają się z komórek, które rozrastają się stopniowo, dzielą się na mniejsze, opatrzone długimi rzęsami. Za pomocą tych rzęs poruszają się one na powierzchni wody, powstaje je stopionej, górnej warstwy śniegu, i w ten sposób zajmują znaczne przestrzenie.

Wystawa pamiętek po ś. n. Zwirco i Wigurze.

Przy ul. Bagatela w Warszawie otwarta została wystawa pamiętek lotniczych po ś. n. Zwirco i Wigurze. Oprócz historycznych pamiętek osobistych, nagród sportowych i fotografii, główną uwagę zwracają samoloty, na których bohaterzy lotnicy odnieśli tyle sukcesów. Ilustracja nasza przedstawia na pierwszym planie słynny już dziś na całym świecie aparat RWD 6 — takisam jak ten, na którym lotnicy odnieśli zwycięstwo w Chalange'u i w którym znaleźli tragiczną śmierć.



Ilustracja nasza przedstawia na pierwszym planie słynny już dziś na całym świecie aparat RWD 6 — takisam jak ten, na którym lotnicy odnieśli zwycięstwo w Chalange'u i w którym znaleźli tragiczną śmierć.

HUGO BETTAUER. 12

Ofiarna miłość

Powieść tłum. F. Mirandoll.

— Kochaj mnie dalej, Theo, kochaj bardzo! Nie znieczyść cię to, wiem dobrze. Jesteś pełnym człowiekiem i masz wielkie umiłowanie zawodu swego! Zresztą, nie umieram przecież jeszcze! Będziemy mogli, jak dotąd utrzymywając stosunki przyjacielskie i kto wie, czy mi nie będzieś kiedyś bardzo, bardzo potrzebny!

Elżbieta objęła ukochanego ramieniem i poraz pierwszy podała mu do pocałunku swe miękkie, gorące usta. Na Praterstern rozeszło się dwoje ludzi, których serca spływały krwią życia.

ROZDZIAŁ VIII.

Dla oszołomienia i w tym celu, by nie słyszeć głosu wewnętrznego, ani też nie móc snuć rozpaczy myśli, rzuciła się Elżbieta w wir zajęć i podnieceń nieustannych.

O wczesnym już ranku zjawił się przed domem automobil Szalaya, a ona wraz z matką, Ellen, lub sama, zaczynała polowanie na krawców, krawczyń, magazyny bielizny, modystki i zakłady jubilerskie. Zapominała na minuty, czy godziny o tem co miała uczynić, o niezmierniej ofierze na jaką się zgodziła w chwilach, kiedy przez jej pancerne płyny sznury diamentów i pereł, gdy nurzyła dłoń w błonach najkosztowniejszych futer i skór, gdy podnie-

ceni usłudzy subjekci nosili koronki, hafty, jedwabie, jakie tylko były w magazynie, gdy mogła kupować i zamawiać co chciała, nie pytając zgola o cenę.

Matka i Ellen przyczyniły się ze swej strony do tego, by ją odurzać i oszołomić, wysławiając niezmiernie szczerze zostania żoną takiego krezusa jakim jest Ernó Szalay. Kiedy jednak Elżbieta wracała do domu, ogarniał ją nie wysłowiony niepokój i nerwowość, a ucieczką był jej jedynie Theo. Nigdy nie widywały się tak często, jak w tym okresie narzeczeństwa.

Przyjechawszy, śmiertelnie znużona przyrzeczeniem toalet w pierwszorzędnych zakładach krawieckich, kładła się na pięć minut na szezłongu, poczem skoczywszy na równe nogi dzwoniła do ukochanego, umawiając schadzki na kwa drans najbliższy.

Siadywali w którymś z parków, lub jakiejś podmiejskiej kawiarence, milcząc i trzymając się za ręce. Nie mówili nigdy o Szalayu, zaręczynach, ani biskim ślubie. Nie zamieniali także pocałunków i przestali mówić sobie: ty.

Elżbieta chciała tylko być z nim, obejmować chłodną jego, chudą dłoń gorącymi rękami, jak ogarnięte gorącą dziecko nie może się zdecydować, by puścić matkę od łóżeczka swego.

Theo Bodenbach rozumiał ją, nie żądał niczego, milczał razem z nią i starał się pozornym spokojem własnym oddziaływać kojąco na ukochaną.

Ellen była teraz w swoim żywiole. Nikt nie miał czasu zajmować się nią,

tak że mogła być poza domem dłużej godzinami. Dostawała sporo pieniędzy na stroje i lakocie. Pewnego dnia znalazła Elżbieta w książce z wypożyczalni czytanej właśnie przez Ellen, list od młodego wielebiciela. Był zgola niedwuznaczny, erotyczny i pełen wyraźnych nampeknięć o poufalskościach, jakie zaszły pomiędzy nimi. Oburzona, wezwała siostrę.

— Ellen! — rzekła surowo. — Zareczyłam się i zawrę małżeństwo, które mnie przepaja odrazą, a uczynię to także ze względu na ciebie. Tak, ze względu na to, byś się nie musiała sprzedawać i byś zewnętrznie przynajmniej, mogła pozostać przyzwoitą osobą. Widzę jednak, że ofiara moja jest bezpożyteczna.

Patrząc na wzburzenie siostry przytuliła się do niej Ellen.

— Elżbietko! — rzekła. — Nie bądź głupia! — To wszystko są żarty tylko. Wierzaj mi, że nie uczynię nic złego. Nie jestem tak naiwna, a także nie jest naiwna Truda. To flirt, tylko flirt, nic więcej. Nie czuję potrzeby czegoś więcej, a teraz, gdy dzięki twemu, węgierskiemu miliardarowi jesteśmy zamożni nie myślę wcale o czemś, co bym musiała zaraz uznać za wielkie głupstwo. Ty jednak droga moja nie bądź ryba, noślub Erna, a kochaj Thea. To się da doskonale pogodzić.

Zaploniona do żywego Elżbieta odsunęła siostrę.

— Ellen! Mówisz rzeczy wyuzdane i szkaradne. Ani ja, ani Theo nie jesteśmy sędziami moralności. Żadne z nas nie

— Zajmujące czytanki. Serja III polskich autorów. 12 tomików po 4 miesięcznie w 6 numerach od października 1932 r. Kwartałnie 12, 5. — za 12 tomików wraz z przesyłką. Miesięcznie 2 zł. — za 4 tomiki wraz z przesyłką. Poledyżyczo 70 gr. za każdy tomik bez przesyłki.

Księgarnia M. Arcta (po przerwie kwartałnej wznowiła to sympatycznie i nadar chętnie czytane przez dzieci wydawnictwo. Składają się na nie niewielkie książeczki o walce powstęciowym, odznaczająca się dużymi walorami treściowymi i pedagogicznymi. Stanowią one dla dziecka wyborne wprowadzenie w otaczający je świat, gdyż wszechstronnie odzwierciedlają życie współczesne we wszystkich jego dziedzinach i przejawach. Jednocześnie z zadaniem należą stwierdzić, że firma M. Arct wybitnie podniosła wartość artystyczną książeczek. Kolorowe okładki Hanny Kędziarskiej są dowodem talentu i dobrego smaku artystycznego ilustratorów.

Jako pierwsza w serji III, a 63 w ogólnej numeracji, ukazała się czytanka Jerzego Marjusza Taylora p. t. „Błękitny Zagłęb”. Jest to opowieść, zwiazana nierozłącznie z Wisłą. Zaczyna się w Warszawie, gdzie dzielnicy Stefek, syn kapitana Trzebiory, ratuje z nurtów rzeki tonącą dziewczynkę. A później czytelnik towarzyszy bohaterowi w pełnej przygodzie i malowniczych obrazach podróży do Gdańska i Gdyni, gdzie uratowana dziewczynka odnajduje niespodziewanie ojca.

W kinie.

Na filmie „Człowiek, którego zabiłem” panf Lili zrewnie placem. Maż mówi do niej: „Jeżeli ten film tak silnie cię wzrusza, to może lepiej wydziwnię?”

— Co znowu! Nie psuj mi zabawy!
Kryzysowe projekty.
— Ja to wyide zamąz tylko z miłości.
— Masz słusznosc, wyide zamąz dla pieniędzy jest teraz tak trudno.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA.
Warszawa — hala 1411, 8. moc 120 kw.
11:40 Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:50 Komunikat meteor. dla lotnictwa, 11:58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:20 Komunikat meteor. 15:40 Komunikat gosp. 15:55 Chwilka lotnicza i przecieżawowa. 15:55 Komunikat sportowy. 16:00 Przegląd wydawnictw, 16:15 Odczyt dla nauczycieli. 16:30 Muzyka gramof. 16:40 Odczyt z Krakowa. 17:00 Popołudni. koncert symfoniczny. 18:00 Muzyka lekka. 18:55 Rozmaitości. 19:15 Komunikat o hodowli koni. 19:20 Wiadomości rolnicze. 19:30 Feljton muzyczny. 19:45 Pras. dziennik radij. 20:00 Koncert popularny. 21:00 Wiadomości sportowe. 21:05 Dodatek do pras. dz. radij. 21:10 D. c. koncertu. 22:00 Kwadrans literacki. 22:15 Muzyka taneczna. 22:55 Komunikaty. 23:00 Muzyka taneczna.

WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA.
Katowice — hala 408,7. m. moc 12 kw.
11:40—11:58 Transm. z Warszawy, 11:58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:10 Muzyka gramof. 13:15 Komunikat gospod. 13:20 — 16:30 Transm. z Warsz. 16:30 Intermezzo muzyczne. 16:40 Odczyt z Krakowa. 17:00 Koncert z Warsz. 18:00 Muzyka taneczna z Warsz. 18:55 Odczyt. 19:10 Rozmaitości. 19:25 Komunikaty sportowe. 19:30—23:30 Transm. z Warszawy.

Czwierć miliona ludzi chce pracować. Ty, który masz, daj temu, który głodny.

bronłoby kobiecie kochać z głębokiej namiętności człowieka innego. Ale oszustwo, spekulacja, brudne tricki są nam obce. Nie rozumiemy się wzajem Ellen i jest to całkiem zrozumiałe. Dzieci nas netylko sześć lat, ale także wydarzenia, jakie zrewolucjonizowały całokształt myśli i uczuć. Przypuszczam, że wszystkie dziewczęta, które weszły w świat po roku 1918 są tak matre jak ty, a te które wychowywano przedtem, tak głupie jak ja.

Straszna była dla Elżbiety wieczory. Wtedy dopiero uświadamiała sobie w całej pełni, że jest narzeczona, nie sama już, ale należy do kogoś innego. Szalay przybywał punktualnie o ósmej, a dopiero po dwunastej, spożywszy kolację schodził na dół do siebie.

Elżbieta musiała, oczywiście siedzieć obok niego, znieść pocałunki powitalne i nie mogła wyrwać mu ręki. Posuwano dalej czułości odrzucała jednak z taką energią, że on zrezygnował ostatecznie... Pewnego dnia, po należytym odprawieniu, rzekł z dobrodusznym uśmiechem.

— Skromność twoja, gołębiczko dro ga cieszy mnie właśnie bardzo, gdyż po wodzenie bez przeszkód, całkiem mnie nie zadawalnia.

Elżbieta ścisnęła pięści, przywołując na pomoc cały rozsądek, by nie trzasnąć narzeczzonego w gabczaste, odrażające oblicze.

* Nie cieszysz się ja brylanty, otrzymywałem wprost z jego ręki, a codziennie miał przynoszone. Rzuciała je niebaczenie do szuflady.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Czechochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie pras. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 2 zł 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Pras Prowinjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnich podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują do żadnego zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do ogłoszeń. Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie: ogłoszenia, o ile nie zostały wyznaczone — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń w gazetach, o ile nie zostały wyznaczone — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń w gazetach, o ile nie zostały wyznaczone

Redaktor i Wydawca F. D. WIKOSZEWSKI.

Obdono na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Głosu Czechochowskiego”.